Redakcja Tel. [illegible] Administracja Tel 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok X. Nr. 288. Łódź, sobota, 20 października 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i tam. sts. 6 tam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 tamów drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. droższe: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. droższe. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 62003.

## Fabryka pieniędzy w Żydowskim Domu Starców.

# Psia buda magazynem 5-cio i 10-cio złotówek

### Wykrycie fałszerzy monet w Sosnowcu.

Sosnowiec, 20 października.

Ostatnio opinja publiczna Zagłębia i Śląska poruszona została wykryciem świetnie zakonspirowanej mennicy 5 i 10 złotówek, urządzonej w Żydowskim Domu Starców w Sosnowcu, przy ulicy Chmielnej 7. Mennica mieściła się w mieszkaniu stróża domu, Jana Niszczyka.

Po śledztwie policja zatrzymała w więzieniu sześciu członków bandy: Fritza, Józefa Wita ze Lwowa, Jana Niszczyka— syna, Annę Niszczyk, oraz braci Edwarda i Zygmunta Kozłów.

Wszyscy oni brali udział w fałszowaniu i puszczaniu w obieg pieniędzy.

F. J. Wit, młody około 30-letni mężczyzna, dość inteligentny, to typ prawdziwego "hochsztaplera". Mimo młodego wieku ma za sobą bujną przeszłość przestępcy, będąc już pięciokrotnie karany za wystąpienia antypaństwowe i fałszerstwa. Zna go doskonale policja lwowska i cieszyńska, a w Zagłębiu zjawił się w początkach br., z zamiarem fałszowania pieniędzy. Tu szybko poznaje braci Kozłów, o tych samych poglądach politycznych i wciągnąwszy ich do spółki, trafia za ich pośrednictwem do. . . Niszczyków. Przedewszystkiem starannie bada charaktery członków rodziny stróża i w wyniku swych studjów, dochodzi do przekonania, że mieszkanie stróża doskonale nadaje się do urządzenia mennicy.

Fritz stwierdził, że rodzinę Niszczyków cechuje chciwość, to też w zupełności wykorzystał tę wadę charakteru. Kiedy przedstawił Niszczykom plan szybkiego wzbogacenia się, ci, bez najmniejszego oporu zgodzili się na współpracę.

Nie skłoniła ich do tego bieda, lecz chciwość, bo chociaż Niszczyk — syn znajdował się chwilowo bez pracy, to ojciec jego jako stróż miał pensję miesięczną 60 zł. i mieszkanie, oraz dodatkowe wynagrodzenia, a prócz tego pracował do ostatniej chwili jako stały robotnik, na kopalni "Wiktor" w Milowicach. Fritz zapewnił przytem Niszczyków, że w razie "wsypy" całą winę weźmie na siebie.

Dostarczeniem wszelkich przyrządów, potrzebnych do fabrykacji zajął się wyłącznie Fritz. Były to urządzenia bardzo prymitywne, jednak w rękach tak doświadczonego specjalisty jak Fritz wystarczały w zupełności. Zwykły kuchenny piec z dorobionym mieszkiem kowalskim, łyżka wazowa, noże i pilniczki, druciana szczotka, stop białego metalu, oraz płyny do srebrzenia — stanowiły całe urządzenie sosnowickiej mennicy.

Najlepszy znawca na pierwszy rzut oka nie odróżnił świetnie wykonanych falsyfikatów. dopiero lżejsza cokolwiek waga zdradzała ich pochodzenie.

Gdzie nabyto urządzenia, dotąd jeszcze Fritz nie powiedział.

Szajka fałszerska, związana specjalną "przysięgą", zachowywała początkowo przesadne środki ostrożności.

W tym celu wciągnięto nawet do "spółki" psa— wilczura, którego buda służyła do przechowywania całego ruchomego urządzenia fabryki.

Po każdorazowej pracy niszczono gipsowe foremki do odlewów, gotowe pieniądze wynoszono do ogrodu, do specjalnej kryjówki, urządzonej pod starannie pielęgnowanym trawnikiem, a "maszyny" ukrywano w psiej budzie.

Sądzono, że w czasie "wsypy" będzie można ryzykować twierdzenie, że ktoś z zemsty podrzucił kompromitujące przyrządy. Tak też tłumaczono się w śledztwie.

Dzięki takim środkom ostrożności fałszerze przez szereg miesięcy "pracowali" bez przeszkód, co wkońcu tak ich rozzuchwaliło, że zaniedbywali się i dość często nieudane monety wyrzucali na śmietnik.

Wkońcu jednak musiało ich to zdradzić.

Uwagę władz zwrócił fakt masowej ilości falsyfikatów w obiegu. Dużo meldunków nadchodziło zwłaszcza ze Śląska oraz Częstochowy i Kielc, fałszerze bowiem całe transporty wysyłali właśnie w te okolice. Wreszcie szajkę zdemaskowano i unieszkodliwiono, jednak sposób, w jaki sosnowiecka policja śledcza zdołała wykryć fałszerzy, pozostaje jej tajemnicą.

W śledztwie przywódcą szajki, Fritz starał się całą winę przypisać sobie, co mu się jednak nie udało.

Wszyscy członkowie szajki staną wkrótce przed sądem i wszystkim grozi kara kilkuletniego więzienia.

## „Dar Pomorza".

# płynie na Wyspy Kanaryjskie.

GDYNIA, 20. 10. — Według ostatnich wiadomości, statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza", odbywający obecnie podróż dookoła świata, minął Brest i płynie w kierunku wysp Kanaryjskich. Skutkiem przeciwnych wiatrów, „Dar Pomorza" odbywał dotychczas podróż z pewnem opóźnieniem, które zostanie jednak wkrótce wyrównane. Na pokładzie wszystko w porządku. Odbywają się normalne zajęcia.

W dniach najbliższych „Dar Pomorza" zawinie do Santa Cruz (Wyspy Kanaryjskie), skąd następnie wyruszy do San Domingo, dalej zaś do portu Colon w Panamie.

—:o:—

# Tylko kobiety niezamężne

### będą otrzymywały posady w Anglji.

LONDYN, 20. 10. — W Anglji wydano w ostatnich dniach nowe przepisy o warunkach służbowych urzędniczek państwowych.

Nowe przepisy utrzymują w dalszym ciągu zasadę, że stanowiska etatowe przyznawane mogą być tylko kobietom niezamężnym, lub wdowom.

Przyznanie stanowiska etatowego kobiecie zamężnej nastąpić może jedynie w drodze wyjątku za każdorazowem zezwoleniem władzy.

## Młodzież francuska ma dość

# starców, którym trzęsą się ręce.

### Niech zamilknie parlament! — woła dep. Taittinger.

PARYŻ, 20. 10. — Przywódca „Jeunesses Patriotes", deputowany Taittinger, ogłosił wywiad na łamach dzisiejszego numeru „Petit Journal".

Wracam z prowincji — mówił deputowany. Wszędzie panują kłopoty, troski i żywe zaniepokojenie o jutro. Na północy kryzys w przemyśle tkackim, na wschodzie ciężki przemysł zwalnia robotników, na południu — niemożność zbytu zboża i wina. Pełne spichlerze, natomiast puste kasy.

Chłop zapytuje, czy ma porzucić ziemię dla zarobku. Dokoła Francji gromadzą się groźne chmury.

Skargi i beznadziejność. Tymczasem Francja jest bogata. Nie ma jedynie obrotu pieniędzmi. Tezauryzacja przekroczyła granice, a bogaty boi się wydać grosz.

Chłopi wyciągają pieniądze z banków, aby je blokować u siebie. Nadewszystko więc przeżywamy kryzys zaufania. By zaufanie powróciło należy mieć rząd, któryby istotnie rządził. Trzeba nam silnych i nowych ludzi, nie starców, którym trzęsą się ręce.

Wychowujemy młodzież. Rozumie ona nasze idee. Młodzież zdaje sobie sprawę ze zmierzchu parlamentaryzmu, domaga się ustanowienia w kraju rządów autorytatywnych i gotowych przyjąć odpowiedzialność. Dość jałowych dyskusyj. Niech zamilknie parlament. Władzę otrzymają istotni przywódcy. Tych przywódców domagamy się, bez względu na to, z jakiego obozu oni wyjdą. Czczemi są dla nas wyrazy „prawica" i „lewica". Rewolucja narodowa będzie rewolucją całego pokolenia, nie zaś tej czy innej klasy. Rewolucja ta rozprawi się bezlitośnie z internacjonalizmem.

## DWIE KATASTROFY SAMOCHODOWE.

# Tragiczna jazda popsutym autobusem.

### Kilkanaście osób rannych.

Inowrocław 20.10. Na szosie między Kruszwicą a Chełmcami zdarzyła się katastrofa autobusowa.

Autobus kursujący na linji Inowrocław— Radziejów wpadł na drzewo, ulegając rozbiciu.

Dziewięć osób odniosło rany, w tem trzy osoby bardzo ciężkie.

Spośród rannych ciężko okaleczonego Bajera przewieziono do Inowrocławia, resztę ogół do szpitala w Strzelnie.

Nazwisk ofiar narazie nie udało się ustalić.

Przesłuchiwany w szpitalu Bajer złożył następujące oświadczenie: "Wyjechałem z polecenia firmy Głogowski do Dębka za Kruszwicą. Wkrótce poczułem, że samochód silnie zarzuca. W pewnym momencie straciłem przytomność, którą odzyskałem dopiero po opatrunku w szpitalu.

Mogę stwierdzić, że winę tego strasznego wypadku ponosi właściciel autobusu i szofer, gdyż wóz nie był przygotowany do drogi".

BIELSKO. 20.10. Do serji większych katastrof autobusowych, jakie zdarzyły się w ostatnim czasie, przybyła nieszczęsna ty jeszcze jedna w Bielsku. Z Bielska wyruszył autobus Bielsko--Bialskiej Sp. Tramwajowej, który kursuje między Bielskiem a Dziedzicami. W kilkanaście minut potem w Komorowicach Śl. wielki i ciężki ten autobus przy wymijaniu w pełnym biegu zarzucił na śliskiej drodze asfaltowej, prowadzącej do Katowic i stoczył się z trzymetrowego nasypu do rowu.

Z jadącego autobusu pięć osób odniosło poważne rany. Zaalarmowane pogotowie Czerwonego Krzyża w Bielsku udzieliło rannym pierwszej pomocy i przewiozło ich do szpitala.

Poważniej rannymi są: Perlik Jan z Komorowic Śl., Katza Zygmunt z Czechowic, Silberberg z Bielska, Murasowa z Dziedzic, żona kolejarza, oraz ciężko ranna kobieta nieznanego nazwiska. Czterej ostatni odnieśli przeważnie rany cięte i szarpane na głowie. W szpitalu przystąpiono natychmiast do operacji, tak, że jest nadzieja utrzymania wszystkich rannych przy życiu. Obsługa wyszła z tej katastrofy cało. Śledztwo wykaże niewątpliwie, ile winy przytem nieszczęściu ponosi szofer.

## Czy istnieje jeszcze fundusz zasiłkowy za wysługę lat?

# Półtoragodzinny strajk manifestacyjny

### w Widzewskiej Manufakturze.

ŁÓDŹ, 20. 10. — W związku z wczorajszem naszem doniesieniem, iż pertraktacje porozumiewawcze w zatargu na tle redukcji stu kilkudziesięciu robotników wydziału mechanicznego w Widzewskiej Manufakturze, pójdą w kierunku złagodzenia form tej redukcji, zaznaczyliśmy, że jest małe prawdopodobieństwo natychmiastowego zlikwidowania zatargu.

Tak też się stało. Wczorajsza konferencja w Inspektoracie Pracy nie przyniosła rozstrzygnięcia sprawy wobec tego, że dyrekcja fabryki nie odstąpi od redukcji i nie zmniejszy ilości dni pracy.

Wobec tego jednak, iż robotnicy utrzymują, że wśród objętych redukcją są ludzie pozbawieni wszelkich środków do życia, a wśród tych, co pozostają są tacy, co mają jeszcze czem ratować swoją egzystencję, bo mają czy to domki czynszowe lub dojrzali już do emerytury z Ubezpieczalni Społecznej, przeto wysunięto koncepcję, aby utworzyć przejściową komisję obustronną, któraby zbadała położenie materjalne całej listy osobowej robotników wydziału i ostrożnie przeprowadziła kwalifikację osób do redukcji przesądzonych.

Ponadto delegaci robotników wysunęli wniosek, aby redukcją objąć tych wysłużonych, starych pracowników, których zwyczajowo fabryka jeszcze za czasów Heintzla i Kunitzera odbarzała specjalnym zasiłkiem za wysługę lat. Taki fundusz winien dotychczas figurować w budżecie fabryki.

Ponieważ na wczorajszej konferencji nie było syndyka prawnego fabryki, przeto delegat dyrekcji Widzewskiej Manufaktury nie przyjął wiążących zobowiązań i pertraktacje odroczono nie wyznaczając narazie terminu następnej konferencji.

Dla podkreślenia solidarnego stanowiska w obronie postulatów zagrożonych redukcją robotników w czasie toczącej się wczorajszej konferencji, na wszystkich oddziałach fabryki (prócz tkalni) przerwano manifestacyjnie pracę między godzinami 12-ą a 13.30.

# Rozbici powstańcy hiszpańscy

### stracili 3 tysiące karabinów i wielką ilość amunicji.

PARYŻ, 20.10 Z Madrytu donoszą: Pacyfikacja Asturji postępuje bardzo szybko naprzód. Wojska rządowe zajęły Mieres, Pola, Delena, Ujo i Sama de Langreo, gdzie dotychczas utrzymywały się znaczniejsze grupy powstańców.

Rozobici przez wojska rządowe pozostawili na placu walki przeszło 3 tys. karabinów i wielką ilość amunicji. Powstańcy którzy nie dostali się do niewoli, wraz ze swymi przywódcami, schronili się w górach. Oddziały wojsk rządowych uwolniły przeszło 160 zakładników ,których uprowadzili z sobą z Oviedo i innych miast powstańcy.

# Wybuch dynamitu w kamieniołomach

### zabił nieostrożnego robotnika.

CZĘSTOCHOWA, 20. 10. — We wsi Lelit, gm. Popów, w czasie wydobywania kamienia z kamieniołomu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Robotnik Naporowski Stefan, lat 29, mieszkaniec tejże wsi, nie zdążył odskoczyć na bok i został przysypany gruzem.

Towarzysze pracy natychmiast rzucili się na ratunek. Naporowskiego wydobyto spod przywalonych gruzów.

Przybyły lekarz na miejsce tragicznego wypadku stwierdził śmierć, przez zmiażdżenie głowy kamieniami.

Winę wypadku strasznej śmierci ponosi sam Naporowski, gdyż nie zachował przepisowej ostrożności i po założeniu dynamitu nie odszedł natychmiast na oznaczoną odległość.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR ZACHĘTA Zgierska 26
Dziś i dni następnych
Zaledwie wczoraj.
W rolach głównych:
John Boles i Margaret Sullavan

## Wydalenie arcybiskupów i biskupów z Meksyku.

PARYŻ, 20.10 Z Meksyku donoszą: Parlament przyjął uchwałę, domagającą się, by prezydent Rodriguez wydalił z Meksyku wszystkich biskupów i arcybiskupów katolickich.

# Start 20-stu samolotów

### do lotu Anglja — Australja.

LONDYN, 20.10 Dziś wczesnym rankiem o godz. 6.30 z lotniska Mildenhall odbył się start 20 samolotów do lotu na trasie Anglja — Australja.

Na lotnisko w ciągu nocy przybyło 20 tys. osób, które ulokowały się na lotnisku w oczekiwaniu startu. Całe rodziny przyjeżdżały z dziećmi przywożąc z sobą jedzenie i gramofony ,aby uprzyjemnić sobie długie czekanie.

O godz. 6.30 na dany znak wystartował pierwszy lotnik Mollison. Start pozostałych odbył się w sekundowych odstępach.

# Z więzienia do grobu.

### Policjant zastrzelił awanturnika

SIERADZ 20.10 Mieszkaniec Łasku — niejaki Kolebacz Józef w dniu wczorajszym opuścił więzienie sieradzkie — odsiedziawszy 11 miesięcy.

Po opuszczeniu murów więzienia udał się on w alejki Sieradzkie — gdzie pobił kobietę o złej konduicie — niejaką M. z ul. Warckiej. Ta o wypadku powiadomiła policję.

Na drugi dzień pobita przez Kolebacza dziewczyna zauważyła go gdy czekał na autobus zmierzający do Łasku.

Zaalarmowany posterunkowy Kulczyński — usiłował sprawcę przytrzymać — ten jednakże począł uciekać. W momencie przytrzymania poczęto się szamotać — padł strzał kula ugodziła Kolebacza w jelita — naskutek czego po przewiezieniu do szpitala raniony zmarł.

# Dolar 5.20

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,22 w płaceniu 5,20; dolar złoty w żądaniu 8,92, w płaceniu 8,91; funt angielski w żądaniu 26.— w płaceniu 25,90; rubel złoty w żądaniu 4,59 w płaceniu 4,57, marka w żądaniu 1,92 w płaceniu 1,91; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.20.

# Czekolada pod sukienką.

## Pech dwu przemytniczek.

Z Tczewa donoszą:

Na dworcu w Tczewie z pociągu zdążającego z Prus Wschodnich do Gdańska wysiadła niej. Marja Richterowa obywatelka niemiecka od dłuższego czasu zamieszkała w Bydgoszczy.

Na pasażerkę tę zwróciła uwagę rewidentka oddziału brygady kontroli skarbowej, która poddała Richterową

**ścisłej rewizji osobistej.**

Podczas rewizji u zatrzymanej rewidentka skarbowa znalazła pod suknią dobrze ukryty przemyt zagraniczny w postaci 8 mtr. najlepszego jedwabiu wielką ilość papierosów, kamieni do zapalniczek, kart do gry, 2 kg. czekolady, 40 żyletek do golenia, 2 zapalniczki, 10 rozpylaczy wodnych do łazienki, 2 rozpylacze wodociągowe i inne rzeczy zagranicznego pochodzenia które po spisaniu protokółu zajęcia skonfiskowano.

W podobnej opresji znalazła się Rosjanka Pragsonja Mireszczukowa, ostatnio zamieszkała w Gdyni, która usiłowała z zagranicy przez Tczew do Polski przeszmuglować

**12 mtr. jedwabiu.**

torebki skórzane, aparat fotograficzny, piłki gumowe, 150 papierosów, 10 cygar, 5 talij kart do gry, pół kg. czekolady, pelerynę i inne rzeczy pochodzenia zagranicznego.

# Ręka w trybach maszyny.

## Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 20. 10. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, w fabryce przy ulicy Srebrzyńskiej pochwycona przez maszynę odniosła złamanie ręki w 2 miejscach 58-letnia Marja Klar, robotnica zamieszkała przy ulicy Górnej 2. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku do domu

* * *

Przy zbiegu ulic 11-Listopada i Leszno wypadła z tramwaju i odniosła okaleczenia głowy 21-letnia Anka Margulies, krawcowa, zamieszkała przy ulicy 11-Listopada 90. Ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego

* * *

W korytarzu przy ulicy Wróbla 22 wpadł do kotła z wrzątkiem 3-letni Jan Marciniak. Chłopiec odniósł ogólne ciężkie oparzenia ciała. Zawezwany lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Marciniaka na kurację do szpitala.

* * *

W godzinach popołudniowych obok nasypu toru kolejowego przy ulicy Kwiecistej znaleziono zwłoki 62-letniego Stanisława Sobczyńskiego, niewiadomego miejsca zamieszkania. Sobczyński zmarł wskutek ataku serca. Zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej.

* * *

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu w Konstantynowie przy budowie targowicy.

W czasie przewożenia kamieni do brukowania targowiska jeden z wozów przewrócił się i przygniótł 39-letniego Władysława Jackowskiego, robotnika, zamieszkałego w Konstantynowie przy ulicy Cmentarnej 9.

Jackowski odniósł złamanie nogi oraz ogólne obrażenia ciała. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

# Kradzież fartuchów w szkole

**Łódź, 20 października.** Ubiegłej nocy dokonano kradzieży w lokalu szkoły powszechnej przy ulicy Rybnej 21-23. Złoczyńcy dostali się do wnętrza szkoły przy pomocy podrobionych kluczy i skradli zapas fartuchów szkolnych i ręczników ogólnej wartości 300 złotych.

Dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców kradzieży prowadzi odnośny komisarjat policji.


**ZATELEFONUJ ZARAZ**
**Nr. 102-28 lub 102-29**
a otrzymywać będziesz „Echo" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

"NA RATY" ubrania i palta obstalunkowe z najlepszych towarów Bielskich i Tomaszowskich oraz najlepsza robota u Mendrowskiego. Nowomiejska 5. Godziny sprzedaży od 6—8 wieczorem.


# Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Z wyjątkiem Marji Wudrow wszyscy uczestnicy zamachu marsylskiego znależli się pod kluczem. Dotychczas niewiadomo, czy będą oni sądzeni w Aix, Marsylji, Paryżu, czy też zostaną wydani Jugosławji.

(—) Zgromadzenie narodowe w Atenach wybrało Zaimisa po raz drugi prezydentem Grecji.

(—) W Berlinie zmarł, przeżywszy lat 88, gen. v. Kluck, b. dowódca armji niemieckiej w bitwie nad Marną.

(—) Do Warszawy przybył wczoraj późnym wieczorem premjer węgierski Goemboesz, witany na dworcu przez premjera Kozłowskiego i min. Becka. Tym samym pociągiem przybyło do Warszawy 11 dziennikarzy węgierskich.

(—) Rząd przygotował dekret o zmianie postanowień, co do rzeczowych świadczeń wojennych. Odtąd wszyscy ministrowie będą mogli korzystać ze świadczeń rzeczowych, gdy wymaga tego interes obrony państwa.

Obowiązek świadczeń rzeczowych trwa przez czas wojny lub pozostawania wojska i marynarki wojennej w stanie zmobilizowanym. Przedmiotem świadczeń rzeczowych są rzeczy ruchome i nieruchome, prawa, będące własnością lub w posiadaniu osób fizycznych i prawnych oraz przyszłe wytwory pracy i płody natury.

Obowiązek świadczeń rzeczowych polega na odstąpieniu na rzecz państwa prawa własności użytkowania i innych praw odnoszących się do ruchomości lub nieruchomości, jak również na ograniczeniu tych praw, oddając nieruchomości do użytku państwa i podporządkowaniu osób fizycznych i prawnych żądaniom władzy w zakresie określonego wykonywania przez te osoby ich praw majątkowych.

(—) Wczoraj odbyła się na torze Warszawa — Poznań jazda próbna wagonu motorowego „Błyskawica", zbudowanego przez fabrykę Cegielskiego. Wagon przejechał całą trasę w 3 godz. 8 min. z szybkością 112 kilometrów na godzinę.

(—) Na dworcu Kaliskim rzucił się pod pociąg i poniósł śmierć, b. buchalter, Abram Neuman (Zachodnia 54).

(—) Rada Ministrów uchwaliła tekst dekretu o podwyższeniu mocy wódki z 45 do 55 procent. Piwo bez względu na moc będzie mogło być sprzedawane wszędzie.

(—) Przy ul. Przejazd 34 odbyło się zgromadzenie przedstawicieli organizacyj społecznych w sprawie przeprowadzenia akcji usunięcia dobrze usytuowanych mężatek i emerytów. Zażądano zwolnienia 350 mężatek z Ubezpieczalni, pozatem mężatek z samorządu miejskiego, elektrowni, gazowni i t. d. Postanowiono sporządzić spisy tych osób i zażądać ich zwolnienia oraz wystąpić do rządu z żądaniem wydania noweli o wstrzymaniu emerytur dla osób, które zajmują posady.

(—) Jako kandydatów na prezydenta m. Łodzi wymieniała b. wiceministra Pierackiego oraz posła Rymara.

**Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.**


**Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy.**
# Trzydziesta czwarta serja nagród
**za uważne czytanie**
Słowo z umyślnym błędem (cyfra) na 4 stronie wyciąć i zachować


## ŻYCIE PABJANIC.

### NIEWŁAŚCIWY BOJKOT. POKRZYWDZENI INWALIDZI.

W ostatnich czasach w Pabjanicach postawiono cały szereg kiosków inwalidzkich z wyrobami tytoniowemi i czasopismami, na budowę których wydał zezwolenie Tymczasowy Zarząd Miejski. Ze względu na celowe rozmieszczenie, kioski te stanowią wielkie udogodnienie dla publiczności, zaś właścicielom ich, inwalidom wojennym, którzy życie swe poświęcali dla kraju,

**przynoszą pewne zyski,**

dające możność egzystencji. Pewna grupa ludzi poczęła jednak bojkotować kioski inwalidzkie spowodu nietrzymania i niesprzedawania czasopism takich, jakich sobie życzą.

Kolportaż gazet zawarowany jest specjalną umową, która obowiązuje kolportera pod groźbą odebrania mu prawa sprzedaży.

To też ogłoszony bojkot przez wspomnianą grupę ludzi jest zupełnie niewłaściwy, pretensje ich niesłuszne, wynikłe z nieznajomości rzeczy i wyrządzają krzywdę inwalidom. P.

### ZWOLNIENIE BRATA WAJSÓWNY

Zjawił się w domu niespodziewanie osadzony dotąd w Berezie Kartuskiej Ludomir Wais, brat rekordzistki w dysku Jadwigi Wajsówny.

# NIECO CIEPLEJ.

## Stan pogody w Łodzi.

**Łódź, 20 października.** W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 8 stopni powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy — 6 stopni powyżej zera).

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 747,4 milimetra. Tendencja barometryczna — równomierny wzrost ciśnienia.

Wiatry zachodnie z szybkością do 7 metrów na sekundę.

W ciągu dnia pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne deszcze.

## ŻYCIE ZGIERZA.

### STRAJK W TKALNI.

Wczoraj w tkalni Pinkusa Dawida, Narutowicza 12 o godz. 9 porzuciło pracę 9 tkaczy i 2 motaczki. Powodem strajku obniżka płac. Pinkus chciał obniżyć płacę z 20 gr. od tysiąca wątków na 18, lecz natrafił na jednolity front swych pracowników. Strajk, który prowadził Związek Klasowy Przemysłu Włókienniczego, trwał krótko, gdyż o godz. 13 właściciel fabryki zrezygnował z obniżki i strajkujący przystąpili do pracy na starych warunkach.

### KRADZIEŻ DRZEWA.

Zarzycki Adolf, urodzony w Kownie, zamieszkały w Łodzi pracował przy ścinaniu dębów w lesie Łagiewniki, należącym do Grossmana. W dniu 25 sierpnia rb. kazał furmanowi, który woził drzewo do willi Grossmana, zawieźć jeden dąb wartości 24 zł. do Marysina III i tam przy torze kolejowym zostawić. Gdy spostrzeżono brak drzewa o wypadku doniesiono policji. Sąd Grodzki w Zgierzu, udowodniwszy winę oskarżonemu, skazał go na 3 tygodnie aresztu.


**Lecznica „ZDROWIE"**
Piotrkowska 1-2. tel. 184-80.
Wszystkie specjalności, roentgen dentystyka, analizy lekarskie
**Porada 3 zł.**

**RESTAURACJA „OAZA"**
ZGIERZ, 1 Maja 16 (Nowe Miasto)
Kuchnia domowa.
Codziennie świeże ryby. Telefon Nr. 123.
Gabinety.
Otwarta do godz. 2-ej w nocy.

**CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA!**

Tekst i klisza zastrzeżone

**Pomoc i skutek bez operacji!**

**RUPTURY,** jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji.

**NA SKRZYWIENIE** kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Dyr. J. Rapaport

Zakład Ortopedyczny
**Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa**
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10. (front parter) tel. 221-77

30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

**Uwaga** Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne

PODZIĘKOWANIE.

Ogłaszam, że byłam bardzo chora na rupturę-pępka i groziło mi wielkie niebezpieczeństwo, dopiero WPan Dyr. J. Rapaport zam. w Łodzi, Wólczańska 10 uwolnił mnie na zawsze od niebezpiecznej ruptury bez operacji przez założenie specjalnego leczniczego bandaża ortopedycznego. Jestem dziś zupełnie zdrowa, za co składam serdeczne podziękowanie. (—) Sarnowska Apolonja, Łódź (Chojny) ul. Warneńczyka 12

Kino dźwiękowe
**MIMOZA**
Łódź, Kilińskiego Nr. 178
Dojazd tramwajami Nr 0, 4, 6, 10 i 17

Od wtorku dnia 16 października
**I. POŻAR NAD WOŁGĄ**
w rolach gł. J. Prejean oraz Inkiszynow
**II. ZA DWA POCAŁUNKI**
w roli głównej: Henri GARAT

Kino „TĘCZA"
Łódź, Zawiszy 22
**CZARNY KOT**
w roli gł. BORYS KARLOFF
BELLA LUGOSI
NADPROGRAM: SLIM

**Dr. med. L. BERMAN**
specjalista chorób wenerycznych skórnych i płciowych
CEGIELNIANA 15, Tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8 — 11 i od 4 — 8 w niedziele i święta od godz. 9 — 1.
CENY LECZNICOWE.

**Dr. Z. HENRYKOWSKI**
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86. tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 9—1 ppoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Lecznica Piotrkowska 294**
Telefon 122-89.
przy przystanku tramwai Pabjanickich
2 razy dziennie przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
**Porada 3 złote.**

Dr. med.
**H. KLACZKOWA**
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66.
Przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

**Dr. S. KANTOR**
Spec. chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 8 wiecz.
w niedziele święta od 8 — 2 po poł.

GABINET FIZYKALNYCH METOD LECZENIA
**D-ra A. STEINBERGA**
6-go Sierpnia 3, tel. 204-91, od 10—1 i od 4—7.
Roentgenoterapja (powierzchowne i głębokie naświetlania). Ortopedja i Mechano-terapja (skrzywienie kręgosłupa, artretyzm, choroby stawów, mięśni i nerwów), lampa kwarcowa, diatermja. Solux, elektroterapja, d'arsonvalisatja etc. Ceny lecznicowe.

**Doktór TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
CEGIELNIANA 4. Tel. 216-90.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Henryk Ziomkowski**
Spec. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
6 go Sierpnia 2. telefon 118-33
przyjmuje od 9 — 12, 2 — 4 i od 8 — 9 wiecz., w niedziele i święta od 10 — 1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lecznica
i Gabinet Dentystyczny **„OMEGA"**
GŁÓWNA 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki Roentgen, lampa kwarcowa
STACJA ZAPOBIEGAWCZA
czynna całą dobę. PORADA 3 zł.

**Dr. med. NITECKI**
powrócił
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 5 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

DR. MED.
**Z. STACHOWSKA**
powróciła
Chor. kobiece i położnictwo
Piotrkowska 153, tel. 145-10
przyjmuje od 4 — 7 wiecz.

**Lecznica** prywatna
**D-ra Z. RAKOWSKIEGO**
dla chorych na USZY, NOS I GARDŁO
przyjmuje chorych przychodzących i stałych.
PIOTRKOWSKA 67. Tel. 127-81.
od 11 — 2 i 5 — 8.

Doktór
**M. RUNDSZTAJN**
akuszerka i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od godz. 4—7 wiecz.

**Dr. W. BALICKA**
przeprowadziła się na ul.
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
telefon 194-03.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 1 do 3 i od 7 do 8 wiecz.

**Dr. S. NEUMARK**
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Andrzeja 4, Tel. 170-50
przyjmuje od 12 — 2 pp. i od 6 — 8.
W niedziele i święta 10 — 1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
**M. LEWINSONOWA**
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p. Tel. 143-63.
Przyjmuje od 11 — 1 i 4 — 6 pp.
Ceny lecznicowe.

**Doktór MICHAŁ LIPSKI**
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
PIŁSUDSKIEGO 65, (Piotrkowska 46)
Telefon 203-51.
powrócił. Przyjmuje 8 — 11 r., 2 — 5 pp. 7 — 9 w., w dni świąteczne 9 — 1.

Doktór
**H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
PIOTRKOWSKA 56. Tel. 148-62
Przyjmuje codziennie 11—2 pp. od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
**MARKOWICZOWA**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
ZAWADZKA 14. Tel. 166-35.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wieczór.

**Dr. med. Łucja Makower**
choroby skórne i weneryczne
(Kobiety i dzieci).
Wólczańska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.
w niedziele i święta od 9 - 12. Ceny lecznicowe

Dr. med.
**M. TAUBENHAUS**
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11, Tel. 246-09.
Przyjmuje od 4 — 8 wiecz.

**Przychodnia Wenerologiczna**
Lekarzy specjalistów.
ZAWADZKA 1. Tel. 122-73
czynna od 8 rano do 10 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne (Porady seksualne).
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę
Dla pań oddzielna poczekalnia. Porada 3 złote

**Poradnia Wenerologiczna**
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych została przeniesiona
Zielona 2, tel. 189-33.
9 rano do 9 wieczór, święta 9—2 pp. Porada 3 zł. Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz od g. 11—1 i 3—4 pp.

Dr. med.
**W. FISCHER**
Choroby wewnętrzne, dzieci i alerg.czne
Andrzeja 28 telef. 101-13
przyjm. 9 — 11 i 6 — 8 wiecz.
w lecznicy GDAŃSKA 20 od 11 — 12

Doktór
**Mikołaj BORNSTEIN**
Choroby kobiece położnictwo
powrócił Tel. 191-08.
RZGOWSKA 5, (we ście Sieradzka 1)
Przyjmuje od g. 10 — 12 i od 15.30 do 19
W lecznicy ul. Gdańska 20 od 9 10-ej i 19 20-ej

**Dr. HALTRECHT**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. Telef. 245—21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 7 do 9 wiecz.
W niedziele i święta od 10 do 1 w poł.
Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Dr. Med.
**M. KLACZKO**
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 — 2 od 5 — 8 po poł.
**Ceny lecznicowe.**

Doktór
**H. RÓŻANER**
NARUTOWCZA 9, II piętro. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i 5—8 wiecz.
Od godz. 1—2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17.

DR. MED.
**H. LUBICZ**
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
CEGIELNIANA 7. Tel. 141-32.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, 5 — 8 wiecz
W niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

**Dr. med. M. GLAZER**
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

**Dr. Med. Niewiażski**
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. (Porady seksualne)
przyjmuje od 8 do 11 od 5 do 7 pp.
W niedziele i święta od 9—1 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. J. NADEL**
akuszer — ginekolog
Przyjmuje od 10—2 i od 4—8 w.
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92

**Dr. HELLER**
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
TRAUGUTTA 8, tel. 179-89
Przyjmuje od 8 — 11 r. i od 4 — 8 wiecz.
W niedziele i święta 11 — 2 p. p.
dla niezamożnych ceny lecznic
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Doktór WOŁKOWYSKI**
przeprowadził się na ul.
Cegielnianą 11, tel. 238 02.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9, w niedziele i święta od 9 — 1.
Dla pań oddzielna poczekalnia

**Doktór REICHER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie niemocy płciowej.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8 — 11 rano od 5 — 8 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 1

## W oswojonej dżungli.

# Honolulu bez Hawajczyków.

### Królestwo kwiatów i ogrodów.

Honolulu w październiku.

Okrętem angielskiej linji jedzie się dwa tygodnie z Yokohamy do San Francisco. Droga jest monotonna, ocean bezmierny i jednostajny. Jedyną oazą na tej wodnej pustyni, przecinającą podróż na dwie części, jest Honolulu stolica wysp Hawajskich.

To też pasażerowie okrętu tylko o Honolulu mówili podczas pierwszej części podróży. Jedni, jako stali mieszkańcy, wysiąść mieli na Hawajach, inni lądowali tylko dla zwiedzenia Honolulu..

Zastanawialiśmy się, czy ograniczyć się tylko do krótkiego postoju w porcie, czy też zabawić dłużej. Postanowiliśmy poradzić się współtowarzyszy podróży, lecz okazało się że wszyscy stanęli wobec jednakowego dylematu.

Jedna z pań tylko oświadczyła, że Honolulu warte jest dłuższego pobytu, gdyż jest prawdziwym rajem lecz nie potrafiła umotywować swego twierdzenia.

Wkońcu zdecydowaliśmy się zabawić w Honolulu dzień jeden, choćby poto, by poznać nową rasę ludzi — Hawajczyków.

Otóż po zwiedzeniu miasta, przyszliśmy do przekonania, że niema tutaj prawdziwych Hawajczyków, a może nawet nie było ich tu nigdy. Wszystko jest jaknajlepiej zainscenizowane. Skoro tylko okręt zawija do portu, witają go „prawdziwi" Hawajczycy, muzykanci orkiestry miejscowej. Stojąc na molo, biało ubrani, wygrywają na instrumentach amerykańskich stare melodje hawajskie, transponowane na orkiestrę jazzową. Obok kapelmistrza zespołu muzycznego produkuje się tancerka o typie murzyńskim.

Zaraz po wylądowaniu pasażerów młodzie dziewczęta, zaangażowane przez zarząd miejski w Honolulu będące może w trzeciej linji potomkiniami Hawajczyków proponują przyjezdnym ozdobić ich

naszyjnikami z kwiatów.

Przyjemność jest darmowa, więc nikt nie odmawia.

Miasto wywiera wrażenie dekoracji kolonjalnej w operetce. Ładne domki są świeżo malowane, wystawy sklepów — pomysłowe. Pod wiszącemi parasolami grubi policjanci w białych mundurach, o świecących się twarzach, rytmicznie unoszą to prawą, to lewą rękę.

Miejscami drzewa, sześciokrotnie wyższe od domów, podkreślają mały obszar miasta i jego niskie domki. Żadnych gmachów, ale kilka lokali biurowych, przez otwarte okna których zobaczyć można Amerykanów (bardzo bogatych, jak powiadają) przy pracy.

Czem zajmują się ci panowie, trudno orzec. Siedzą z nogami ułożonemi na biurku, cygarem w kąciku ust i o czemś gadają i gestykulują. Maszynistki,

o utlenionych włosach,

piszą na maszynie, ustawionej na stole, pomiędzy wazonami pełnemi kwiatów.

Wszystkie sklepy, zarówno małe, jak i duże, należą do Japończyków.

Przewodnik nasz, Chińczyk, urodzony w Honolulu, po drodze wskazał nam dziwaczny budynek:

— Jest to pałac ostatniej królowej Hawajów. Nazywała się Lilui Kalaui i została zdetronizowana przez „bonżów amerykańskich".

— A dlaczego? — pytamy.

— Dlatego, że królowa, jak cały naród jej lubiła tańce, poezję i miłość, a „bonżowie" tego nie lubią.

Przez całą godzinę wędrówki po Honolulu, daremnie oglądaliśmy się za Hawajczykami. Widzieliśmy Japończyków, Hindusów, Chińczyków, Greków, Portugalczyków Hiszpanów i Malajczyków, oraz kilku Murzynów, a także spotykaliśmy na każdem niemal kroku pasażerów naszego okrętu, ale ani śladu jakiego tubylca.

— Chcielibyśmy jednakże zobaczyć Hawajczyków — oświadczyliśmy naszemu przewodnikowi.

— Trzeba poto pojechać do Waikiki, przy plaży płaci się za wejście 10 centów. Szofer malajski z kapeluszem, podobnym do małej, słomianej pagody, zaproponował nam swego Packarda dla okrążenia wyspy

I natychmiast, po opuszczeniu miasta, spadł na nas czar.

Dżungla kwitnąca, ale niepodobna do żadnej innej — ociosana oczyszczona z zarośli i chwastów, wygracowana, zamieniona w ogrody... Trudno opisać tę piękną cywilizowaną dżunglę. Każda jej cząstka, przekształcona w ogórd, ma własny kort tenisowy, ale poto, by zobaczyć grających, trzeba walczyć z różami i orchideami, rosnącemi dziko dookoła siedzib ludzkich.Ich obfitość zastępuje mury, a kolce — szkło butelkowe. Asfaltowa droga wije się wśród krzaków — pancianusów. Rosną tak gęsto, są tak wysokie i czerwone, że droga wydaje się ujęta w dwa szeregi płomieni.

Na pagórku klubu sportowego rosną wszystkie kwiaty Kalifornji, a na plaży w Waikiki wre życie prawdziwie amerykańskie, z całym jego gwarem i swobodą.

Grzybowski.

# Napad na przystanku autobusowym.

### Młodociani bandyci.

Na powracającą z przystanku autobusowego w Kolonji pod Gdańskiem handlarkę Salonkową Adelheidę dokonano napadu rabunkowego.

Przebieg był następujący: W chwili, kiedy Salonkowa odeszła od przystanku, dwaj osobnicy oświetlili ją lampką elektryczną i podążyli za nią, a gdy znalazła się na skraju wsi Kolonji, jeden z osobników uchwycił ją za ręce, drugi zaś oświetlając latarką jej twarz wyrwał jej torebkę z zawartością 17 guldenów gdańskich poczem obaj zbiegli w kierunku Sianowa. W toku dochodzeń Salonkowa rozpoznała napastników w osobach: Milewczyka Władysława lat 19, Kostucha Leona lat 18 i ich dalszego wspólnika Wolfa Leona lat 19, zamieszkałych w Kolonji. Wymienieni do winy się nie przyznali, jednakże zostali przytrzymani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

NERWY MAMY ROZPRZĘŻONE
pocóż więc drażnić je więcej podniecającemi używkami jak kawa i herbata! Pijcie codziennie uspokajającą, witaminową mieszankę ziołową OSKARA WOJNOWSKIEGO
HERBACIANKA
Cena zł. 2.50 Cena zł. 2.50
Żądajcie w aptekach i skł. apt. Skład główny Warszawa, Al. Jerozolimska 75, tel. 857-25

# Robotnik zastrzelił przyjaciółkę.

### Wizyta przygnębionego zabójcy.

Do komisarjatu w Nanterre policji zgłosił się robotnik Jan Hecqet, lat 40 i drżącym głosem oświadczył, że zastrzelił swą kochankę, Marję Le Goffic. Policja udała się natychmiast do mieszkania Hecheta i znalazła zwłoki niewiasty, leżące na podłodze w kałuży krwi. Obok leżał rewolwer. Zwłoki były przedziurawione

czterema kulami rewolwerowemi.

Zabójca oświadczył, że zastrzelił swą kochankę w czasie gwałtownej sprzeczki. Osadzono go w więzieniu. Jest on ogromnie przygnębiony i żałuje serdecznie swej popędliwości.

RADA DLA MŁODYCH GOSPODYŃ.

Młoda gospodyni zawsze się obawia, czy delikatne tkaniny z jej wyprawy nie zniszczą się w praniu. Obawy jej okażą się płonne, o ile użyje RADIONU, uniwersalnego środka do prania. Delikatne tkaniny, jedwabie, batysty, a nawet koronki prać można w Radionie. Dlatego do prania zarówno zwykłej bielizny, jak i delikatnych tkanin — tylko RADION.

# Mądra „miss Chicago".

### Honory i zaszczyty nie przewróciły jej w głowie.

O pannie Alicji Jagłowskiej urodzonej w Chicago, pisaliśmy już. Została ona w ubiegłym miesiącu wybrana na wystawie światowej „królową" piękności. Szeroko rozpisują się o pięknej Polce, gazety amerykańskie, podnosząc z uznaniem, że panna Alicja Jagłowska za nic na świecie nie chciała się zgodzić na skrócenie nazwiska na „Jaglow", by publiczności amerykańskiej ułatwić na nią głosowanie.

Panna Jagłowska jeszcze na większą zasłużyła pochwałę za to, że oświadczyła stanowczo i zdecydowanie, że nie podpisze kontraktu z Ziegfield Follies.

„Scena to rzecz piękna — oświadczyła panna Jagłowska — lecz są w życiu rzeczy większe,

głębsze i piękniejsze,

np. nauka która w żaden sposób nie może iść w parze ze skakaniem na deskach scenicznych nawet gdy to skakanie ma miejsce w tak znanej i osławionej trupie jak Ziegfield Follies".

Ta decyzja panny Jagłowskiej wykazuje iż jest ona nietylko piękną, lecz także bardzo roztropną, jeżeli zdołała oprzeć się tej tak wielkiej pokusie, jaką jest dla każdej panienki występowanie na scenie. To też cała amerykańska prasa chicagowska chwali to stanowisko i cieszy się, że wybrana ostatnio „Miss Chicago" wykazuje tyle rozumu i zdrowego rozsądku. Dla nas radość jest tem większa,

boć to polska dziewica.

Dla wielu dziewcząt taki kontrakt, jaki ofiarowano pannie Jagłowskiej, byłby szczytem ambicji i radości, tymczasem ona skromna i nie pragnąca rozgłosu, chce nadal kształcić się „Miss Chicago" jest jedną na milion, która honory i zaszczyty, nie przewróciły jej w główce i w jej młodym umyśle nie przyćmiły rzeczywistych wartości w życiu.

—:×:—

Polska Fabryka Wyrobów Gumowych
Primeros PREZERWATYWY
najlepsze z najlepszych.

WYCIECZKI
P.B.P. „ORBIS"
WROCŁAW-TRZEBNICA 7-31-X- r. b
BERLIN-DREZNO 3-7-XI- r. b
Przejazd. paszport. wiza od zł. 65.
MOSKWA, LENINGRAD CHARKÓW, KIJÓW. 25/X—10/XI r. b
Przejazd, utrzymanie, hotele, wizy zwiedzanie, od zł. 190.
Ulgowe, grupowe przejazdy do Ziemi Świętej, Francji, Belgji i Anglji.
Ulgowe indywidualne paszporty do AUSTRJI, JUGOSŁAWJI, BUGARJI, SZWECJI i ESTONJI.
Informacyj udziela i zapisy przyjmuje „ORBIS" Piotrkowska 75, tel. 191-41

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P.?

Piotr Florjański

# JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ PIENIĄDZ

23 POWIEŚĆ

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Bolek Urban student leśnictwa zaręczył się potajemnie z Zulą Izdorską, córką zubożałej hrabiny, która nie straciła jednak swej dumy rodowej. Zawiadomiła matkę o swoich zaręczynach. Matka była przerażona. Widząc jednak upór córki i dowiedziawszy się, że Urban ma jeszcze dwa lata studjów przed sobą pozornie ustąpiła. Udała się do swej znajomej Karwiczowej o pomoc. Ta wystrała się dla Zuli o posadę sekretarki u bogatej bankierowej londyńskiej p. Wilmate, Polki z pochodzenia.

Piękna Zula została wprowadzona w towarzystwo i wywarła duże wrażenie na sir Thomasie, przyjacielu bankiera.

Udawał, że jest mu obojętną, ale zawsze starał się z nią spotykać.

Do Londynu przyjechał na sezon zabaw wuj Zuli, Stamiński, z kuzynką Ireną. Spotkanie było radosne.

Wszyscy wybrali się na zabawę, gdzie sprzedawały losy loterji na cele dobroczynne.

* * *

Sir Thomasa witają owacyjnie przy wszystkich kioskach. Bogaty finansista jest rzadkim a pożądanym gościem podczas takich uroczystości.

— Sir Thomas na „Charity-Fair"! Świat się kończy! — woła pani Wilmate, ściskając jego dłoń.

— Przepadam za „Vanity-Fair" nigdzie lepiej się nie bawię, lecz nie zawsze czas mi dopisuje. Co za wystawa piękności i toalet. Margaret wygląda jak srebrna syrena, a panna Zula jak modra toń jeziora.

Skupiony wzrok wpił się w sylwetkę Irki.

— Proszę mnie przedstawić — zwrócił się do bankierowej.

— Sir Thomas Leigh, miss Stamińska, kuzynka Zuli, która po raz pierwszy zwiedza naszą stolicę.

— I ogląda ją w świetle rozbawionego miłosierdzia. Te sieroty mają doprawdy nie byle jaką zasługę, potrafiły całe miasto rozruszać. Trzeba im wdzięczność okazać — śmiał się sir Thomas wręczając dyskretnie sutą ofiarę w ręce Margaret.

— Może bilet loteryjny? — zaproponowała Zula.

— Ależ owszem, wygram może kapelusik damski, parasolkę, puderniczkę, lub parę pantofelków.

— Kto to jest? — zwróciła się Irka do Zuli gdy się oddalił.

— Wielki przyjaciel Wilmatów, jeden z najbogatszych finansistów w Anglji.

— Bardzo przystojny. Ma niezwykłą powierzchowność.

— Uważasz, — zdziwiła się Zula.

— A tyś tego nie spostrzegła?

— Taki sobie starszy pan.

— Interesujący mężczyzna, a nie głupi młokosik.

— Wdowiec do wzięcia — zaśmiała się Zula.

Po chwili sir Thomas pojawił się znów. Miał długą paczkę owiniętą w papier.

— Co pan wygrał? zaciekawiły się wszystkie panie.

— Coś, co przyda mi się bardzo, jak dla mnie stworzone. Niech panie zgadną..

— Pewnie funt salcesonu ofiarowany przez spółkę rzeźników ozwał się głos Williama.

— A więc i ty przyszedłeś — uciszyła się Margaret.

— Ma się rozumieć, chcę wygrać wielki los, przyda mi się nowy samochód. Dzień dobry panno Irko, ślicznie pani wygląda w tych karmazynach.

Irka powitała go uśmiechem, polubiła młodego dyplomatę, którego znała już od kilku dni.

— Więc cóż pan wygrał? — pytano sir Thomasa,

— Maskotę. nie rozstanę się z nią za żadne skarby.

— Lalkę — orzekła Irka.

Finansista kiwnął głową wpatrując się w jej czarne oczy.

— Zgadła pani, proszę osądzić do kogo podobna.

Rozwinął papier i wydobył strojną laleczkę o płowych puklach wijących się około zaróżowionej twarzyczki nad modrą sukienką.

— Ależ to żywy portret Zuli — zauważyli wszyscy.

Paniusia! — zabrzmiało w uszach dziewczyny i ogarnęło ją dziwne uczucie.

— Czy wszystkie lalki są do mnie podobne, czy też traf zrządził, iż znalazła się druga taka sama?

Porwała ją szalona złość. Wydało się jej, że ktoś wkroczył w najgłębsze tajniki jej serca i wydarł coś co było jej i Bolka własnością. Gdyby mogła wyrwałaby lalkę z rąk sir Thomasa i cisnęłaby nią o ziemię jak niegdyś zrobił Bolek. Pohamowała się jednak i zwróciwszy się do finansisty, prosiła z uśmiechem.

— Niech mi pan podaruje tę lalkę, ponieważ jest moim sobowtórem,

— Gotów jestem zakupić wszystkie pozostałe bilety loteryjne i ofiarować je pani, ale nie rozstanę się z tą lalką.. Jestem przesądny, to moja słabość. Gdy wziąłem bilet z rąk pani, pomyślałem, że wygrana przyniesie mi szczęście w pewnym przedsięwzięciu i postanowiłem zachować los na pamiątkę.

Mówił głosem tak poważnym, bez cienia zwykłej ironji, że Zula nie nalegała więcej, obrzuciła go chłodnem spojrzeniem i odrzekła z dumą:

— Dziękuję panu, nie przyjmę żadnych innych podarunków, chodziło mi tylko o ten jeden, ale mniejsza z tem, był to tylko kaprys.

Odwróciła się od niego witając Milfreda. Gniew wezbrana falą podniecał ją. Zapałała nagłą nienawiścią do sir Thomasa, pragnęła wyrządzić mu jakąś przykrość, rozłościć go, rozdrażnić, wytrącić z równowagi, widzieć go wściekłym, wyzutym z flegmy, którą osłaniał się jak pancerzem. Byłby to jej triumfem, zemstą za odmowę zadośćuczynienia jej prośbie.

Wyobraża sobie zapewne. że czyni mi wielką łaskę, zachowując sobie na szczęście jakąś kukłę rzekomo do mnie podobną. Niech wie. że wcale o to nie dbam i kpię sobie z jego wielkopańskich manier angielskiego snoba. Sądzi, że gdzieby się nie znajdował, wszystkie oczy są tylko na niego zwrócone. Także mi Don Juan. Może chciałby mnie zbałamucić. Wielki mi honor, że raczy do mnie przemówić i zgadywać moje sekrety. Pokażę mu, że potrafię podobać się innym, ale o niego nie dbam. Mówią że starzy złoszczą się jak młodzi flirtują, bawią się i nie zwracają na nich uwagi. To najlepszy sposób doprowadzenia ich do furii.

Tak myślała Zula uśmiechając się do Milfreda. Nigdy jeszcze nie obdarzyła go tak słodkiem spojrzeniem Oczy jej świeciły blaskiem drogocennych szafirów.

— Niech pan patrzy, mówią, że ta lalka jest do mnie podobna — roześmiała się pogardliwie. wskazując zabawkę, którą sir Thomas piastował.

Milfred wzruszył ramionami.

— Nie widzę żadnego podobieństwa, pani tryska życiem, a to martwy przedmiot.

Zula była mu wdzięczna za taki sąd. Podziękowała mu serdecznie za ofiarę, którą złożył na cel sierot, obdarzyła go biletem loteryjnym i miłemi słówkami.

Sir Thomas zdawał się nie słyszeć pochłonięty rozmową z Irką.

Około kiosku roiło się od znajomych. Napływało ich coraz więcej. Pojawił się też i pan Stamiński, serdecznie witany przez córkę i całą rodzinę Wilmatów.

— Jakże tam idą interesy? — spytał.

— Świetnie.. Niech pan patrzy. sprzedałyśmy już prawie wszystkie bilety, kasa pełna — cieszyła się Margaret.

— Może znajdzie się jeszcze jeden dla mnie.

— Niech pan nie liczy na wielki los, wygrała go już jakaś kucharka — oświadczył William.

Gdy skończyła się „Charity-Fair" wszyscy byli tak rozochoceni, że powstał projekt spotkania się wieczorem w pewnym modnym i bardzo uczęszczanym lokalu.

— Tym razem tango moje — szepnął Milfred do ucha Zuli.

— Ma się rozumieć — odparła.

XIII.

Druga w nocy! Zula znużona rozbiera się w swym pokoju. Usuwa się z ramion bladoróżowy muślin sukni odsłaniając jędrne, sprężyste, młodociane kształty. W uszach brzmią jeszcze melodje, w takt których kołysały się splecione w uścisku pary. Wszystkie jedna po drugiej, zdają się jeszcze wirować przed oczyma Zuli. Oto wysoka, szczupła sylwetka męska i smukła postać kobieca. Kremowa atłasowa suknia odcinająca się od czarnego fraku, Głowa jasna, lekko posrebrzona siwizną pochylona nad kruczemi puklami. Skupiony wzrok wpatrzony zachłannie w promiennie uśmiechniętą twarzyczkę. Sir Thomas nie odstąpił od Irki w ciągu całego wieczora. Tańczył tylko z nią. Dorównywała mu w prawdziwym artyźmie tańca. Budzili ogólny podziw.

(d. c. n.)

# ECHA ZE STOLICY

## Życie Warszawy w kilku wierszach

W związku z początkiem roku szkolnego, miejskie stacje opieki społecznej wydały we wrześniu na zakup książek dla dzieci rodzin, znajdujących się pod opieką zarządu miejskiego około 8.000 złotych. Za tę sumę zakupiono około 5 tysięcy podręczników, w które zaopatrzono 1.300 dzieci.

* * *

Spośród licznych komedyj muzycznych, które Warszawa ostatnio widziała, niewątpliwie najpiękniejszą będzie „piosenka o Nadinę", którą na inaugurację sezonu wystawia nowa operetka kameralna „Teatr na Kredytowej" w obsadzie, składającej się z Brochwiczówny, Iny Adrian, Czaplińskiej, Żabczyńskiego i Krukowskiego.

* * *

Tow. przyjaciół Belwederu, Sielc, Siekierek i Czerniakowa rozpocznie w przyszłym tygodniu łącznie z wydziałem ogrodniczym zarządu miejskiego, sadzenie drzew na terenie swej dzielnicy. Łącznie posadzonych będzie 770 drzew. We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się uroczystość zapoczątkowania sadzenia drzew z udziałem dzieci okolicznych szkół powszechnych, pod opieką których drzewa te będą oddane. Posadzone będą lipy, klony srebrzyste, akacje i topole. Dotychczas ulice na terenie tej dzielnicy nie miały wcale zadrzewienia.

*

Prowadzone w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym próby krzyżowania różnych gatunków zwierząt dały obecnie pomyślne wyniki w postaci narodzenia się osłomuła, który przyszedł na świat z oślicy i kuca szotlandskiego. Odróżnia się on od osła krótszemi uszami, dłuższą grzywą i włosiem ogona, oraz maścią, wpadającą w odcień kasztanowaty.

* * *

Starostwo grodzkie prasko-warszawskie przeprowadza obecnie lustracje krowiarń, położonych na terenie starostwa. Lustracja ma na celu uporządkowanie krowiarń pod względem sanitarnym. O ile krowiarnie nie będą odpowiadały obowiązującym przepisom, ulegną one likwidacji. Obecność krowiarń w domach gęsto zamieszkałych jest b. uciążliwa dla sąsiadów, pozatem krowiarnie nie dają gwarancji, że mleko z nich wychodzące, jest dobrego gatunku.

*

W Warszawie odbył się zjazd piekarzy powiatu warszawskiego, na którem uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o podjęcie energicznej walki z potajemnym wypiekiem chleba.

* * *

We wrześniu dyrekcja wodociągów ułożyła w stolicy 1.335 metrów przewodów wodociągowych; pozatem przeprowadzono przebudowę urządzeń na stacji pomp. Z większych robót kanalizacyjnych należy wymienić ukończenie budowy kolektora przy ul. Karowej.

* * *

Odbyło się otwarcie nowego wytwornego kinoteatru dźwiękowego p. n. „Rialto". Na pierwszy ogień zademonstrowano film p. t. „Miłosne marzenia" z Richardem Tauberem.

—:×:—

KRATECZKI.

# JAN-DON JUAN

## Zemsta męża.

Nie rozumiem dlaczego ludzie tak mało czytają, kiedy książka daje tyle pożytku. I to nietylko duża, mądra księga, ale nawet mała, głupiutka książeczka... czekowa.

Naturalnie trzeba wiedzieć, co czytać i jak czytać. Jeśli już wpadł i kupił dzieło ekonomiczne, traktujące o przyczynach kryzysu, bezrobocia i tp. to winien je czytać tylko wieczorem, przed pójściem spać, lektura ta bowiem jest bardzo zdrowa i z wielkiem powodzeniem zastępuje szkodliwe weronale, bromurale i inne środki nasenne.

Ludzie bywający w towarzystwie powinni kupić sobie podręcznik p. t. „Jak zachowywać się w wytwornem towarzystwie". Dziełko to odda im nieocenione usługi, gdyż dowiedzieć się z niego można wiele ciekawych rzeczy o których dotychczas człowiek, uważający się za dobrze wychowanego nic nie wiedział. Znajdujemy tam szereg przepisów poprostu rewelacyjnych. Naprzykład:

— „Należy unikać na przyjęciu wycierania nosa w obrus, którym nakryty jest stół, gdyż może to sprawić złe wrażenie na gospodarzach. Należy uskutecznić to raczej w firankę, zwłaszcza, jeśli nie jest zbyt jasna i utarcie nosa nie pozostawi na niej zbyt widocznych śladów".

— „Wskazane jest, aby będąc w liczniejszem towarzystwie, pluć tylko do spluwaczki, niektóre dywany bowiem ciężko piorą się z plwocin".

Wniosek jasny jak sumienia nawołujących do zrzekania się emerytur, że w mniej licznem towarzystwie, gdy jest tak z sześć do ośmiu osób, można i należy pluć na podłogę.

Dalej Poradnik Towarzyski wywodzi:

— „W gronie znajomych dobre wrażenie robi, jeśli kawaler opowiada dowcipy. Nie należy jednak odczytywać ich z notatek uczynionych na mankiecie, lecz uprzednio nauczyć się ich napamięć. Tłuste i pieprzne dowcipy należy opowiadać możliwie delikatnie, jeśli w towarzystwie znajdują się młode panienki, trzeba dowcipy te opowiadać kolejno każdemu ze starszych uczestników na ucho".

— „Jeśli przy kolacji podano do stołu noże i widelce, wówczas nie należy jeść palcami, zwłaszcza, gdy mięso jest w sosie. Również należy pamiętać, że ryby nie je się nożem, tylko łyżeczką. Również bułeczki nie wypada maczać w sosie, można natomiast po zjedzeniu ryby, sos oddzielnie wypić z talerzyka".

— „W towarzystwie należy zachowywać się wytwornie i przyzwoicie. Gdy pani domu jest ładna i przystojna, niegrzecznością jest ściskać służącą nie należy również zbyt obcesowo poczynać sobie z córeczkami, ojciec może bowiem skorzystać z sytuacji i pobłogosławić z miejsca młodej parze".

— „Po przyjęciu nie należy zabierać ze sobą srebrnych łyżeczek ani widelców, gdyż gospodarze mogą takiego gościa po sądzić o kradzież, co często wywołuje niemiłe komplikacje sądowe. Nie należy również zamieniać starego palta na nowe na prywatnem przyjęciu, bowiem zawsze niemal poszkodowany odrazu się połapie, kto palto zamienił i odszuka go".

— „Jeśli w czasie przyjęcia towarzyskiego pokłócisz się z którymś z gości, nie wszczynaj z nim bójki przy stole, gdyż nie wypada tak robić. Możesz natomiast wywołać tego osobnika do przedpokoju i tam dopiero załatwić swoją sprawę, starając się bić możliwie cicho, aby nie niepokoić odgłosami walki pozostałego w pokoju towarzystwa".

— „Uczestnicząc w grze w karty, nie należy przy zadawaniu takowych ślinić, któryś z partnerów bowiem może być chory".

I tak dalej.

### MIŁOŚĆ.

Jan Aleksik jest to człowiek szczęśliwy: jest kawalerem. Z tej racji nie miał do czynienia z podatkiem lokalowym, subloka torzy bowiem takiego podatku nie płacą. Ostatnio Jasio zamieszkał u małżonków Adama i Lucji Wankrów przy ulicy Kilińskiego. Lucja była — paluszki lizać. Nie dziwmy się więc, że Jasio bardzo często przebywał w domu, zwłaszcza wtedy, gdy Wanker był w pracy. Idylla trwała kilka miesięcy, któregoś dnia, jak to często w życiu oraz na scenie się zdarza, Wanker przyszedł nieco wcześniej do domu i złapał Jasia in flagranti. Co zrobił z żoną, nie jest wiadomem, natomiast Jasia poturbował uczciwie i unieszkodliwił chłopaczka na parę tygodni, które musiał spędzić na łożu boleści.

Zemsta kosztuje Wankra 50 złotych grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—oOo—

# Złoczyńcy zbeszcześcili komunikanty

## i uszkodzili kapy i ornaty.

Z Dębna donoszą:

Zuchwałego świętokradztwa dopuścili się nieznani złoczyńcy w kościele parafjalnym w Debnie, w pow. wyrzyskim. Złodzieje wtargnęli do świątyni, otwierając przemocą drzwi frontowe. Otworzyli skarbonki, z których zabrali gotówkę w sumie

**około 20 zł.**

Zbrodniarze rozbili tabernakulum, zbeszcześcili komunikanty, rozsypując je z puszki i zabierając ich część. Ponadto świętokradcy zabrali bieliznę kościelną, uszkodzili kapy i ornaty, obcinając przy nich frendzle i wycinając hafty.

Straty, wyrządzone przez zbrodniarzy dochodzą sumy 3.500 zł. Zarządzono natychmiastowy pościg, który jednak narazie pozostał bez wyniku.

Zbrodnia wywołała w całej okolicy zrozumiałe wzburzenie.

—oOo—

# Walka o alimenty

## dla nieślubnej córki kóięcia.

Ze Lwowa donoszą:

Przed sędzią Zielińskim odbyła się rozprawa cywilna, na której spadkobiercy hr. Pinińskiego domagali się zniesienia wypłaty alimentów dla nieślubnej córki zmarłego hrabiego, stud. U. J. K. Aleksandry P., która w myśl testamentu miała otrzymywać alimenty do czasu osiągnięcia

**zdolności do zarobkowania.**

Spadkobiercy na rozprawie twierdzili przez usta zastępcy prawnego adw. d-ra Tomasika, że pozwana studentka naumyślnie nie kończy studjów, aby nie tracić alimentów, oraz prowadzi się niemoralnie i utrzymuje bliższe stosunki z pewnym profesorem uniwersytetu, przez co

**rozbiła mu pożycie małżeńskie**

i na te okoliczności powołali szereg świadków. Pozwana studentka z oburzeniem odparła wszystkie te zarzuty i zapowiedziała skargę o obraze czci i oszczerstwo. W dalszym ciągu odbyła się rozprawa tajna. W sali był obecny także reprezentant rodziny Pinińskich, wnuk zmarłego.

Równocześnie w innym oddziale okr sądu cywilnego toczy się sprawa, w któ rej ta sama p. Aleksandra pozywa mas spadkową po ś. p. hr. Pinińskim o zaopatrzenie w kwocie pół miljona złotych.

# RADJO-KĄCIK.

**DZIŚ WIECZOREM.**
**RASZYN.**

15.45 Nowe nagrania na płytach
16.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „W kraju kwitnącej wiśni"
17.00 M. Rael: Kwartet smyczkowy F-dur w wykonaniu warszawskiego kwartetu
17.30 Arje i pieśni w wykonaniu E. Bendera
17.50 „Dom i rodzina": „Spinka a małżeństwo — wygł. p. R. Dalborowa
18.00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej (z Wilna)
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15 Koncert chóru estońskiego
18.45 Reportaż: „Co widziałem w Królewcu" — wygł. red. E. Paciorkowski
19.00 Recital śpiewaczy A. Szlemińskiej
19.20 „Góra Kalwarja" — wygł. p. H. Lukrec (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie")
19.30 Koncert chóru kozackiego z płyt
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Recital fortepianowy S. Niedzielskiego
21.45 „Wędrówki po czytelniach" — wygł. p. I. Stępowski (feljeton literacko-społ.)
22.00 **Koncert reklamowy**
22.15 Muzyka taneczna z restauracji „Gastrononja"
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05 Teatr Wyobraźni w „Loży Szyderców" „Humor rosyjski"
23.35—24.00 Muzyka salonowa z płyt
24.00—1.00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis"

**ŁÓDŹ jak Raszyn z wyjątkiem:**

18.00 Płyty
18.10 Repertuar teatrów
19.56 Wiadomości sportowe lokalne
22.15 Koncert życzeń
23.35—1.00 D. c. koncertu życzeń.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90,
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.) a także przychodzących. 9 — 1 i od 4 — 7 i pół.

**NIEDZIELA, dnia 21 października.**
**RASZYN.**

9.00 Sygnał czasu i pieśń poranna
9.07 Gimnastyka
9.05, 9.23 Muzyka z płyt
9.30 Dziennik poranny
9.40 Chwilka pań domu
9.45 Zapowiedź programu ze Lwowa
10.00 Nabożeństwo z kościoła M. B. Zwycięskiej w Łodzi
10.55 Muzyka religijna z płyt
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał
12.03 Wiadomości rolniczo-meteorologiczne
12.05 Przegląd teatralny
12.15, 13.15 Poranek muzyczny z Konserwatorjum Warszawskiego w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Z. Górzyńskiego
13.00 Odczyt z Krakowa
14.00 Muzyka lekka z płyt
15.00 Słuchowisko wiejskie p. t. „W zagrodzie wiejskiej" — w opracowaniu p. M. Cajaka
15.25 Przegląd rynków produktów rolnych, wygł. p. St. Prus-Wiśniewski
15.35 Pieśni i tańce huculskie w wykonaniu zespołu huculskiego teatru regjonalnego w Żabiem (płyty)
15.45 Pogadanka rolnicza z Krakowa
16.00 Paweł Cazin: „Bohater mimowoli" — tłum. W. Lewika
16.20 Recital z Katowic
16.45 Audycja dla dzieci starszych (z Krakowa)
17.00 Muzyka taneczna z Krakowa
17.50 „Książka i wiedza" ze Lwowa
18.00 Teatr Wyobraźni: dramat J. Cocteau „Rekin" — T. Sygietyńskiego i J. Watdena
18.45 „Śmierć harcerza - legjonisty" — wygłosi p. T. Tomaszewski (Życie młodz.)
19.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i H. Lipowska (śpiew)
19.45 Program na dzień następny
19.50 Feljeton aktualny
20.00 Recital wiolonczelowy E. Mainardi
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Na wesołej lwowskiej fali
21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — o mówi red. W. Frenkiel
22.15 Koncert reklamowy
22.30 Muzyka taneczna z Londynu
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 Muzyka taneczna z Londynu

**ŁÓDŹ jak Raszyn z wyjątkiem:**

15.25 Odczyt p. t. „Choroby zwierzęce przenoszące się na ludzi" — wygł. lek.-wet. Fr. Czaplinski
15.40 Płyty
15.45 Skrzynka strzelecka okręgu łódzkiego

—:-:—

HUGUETTE GARNIER.

# Wygrana.

Nachyliła się do niego z uśmiechem:

— Gdyby pan był dobry, ale to bardzo dobry, ofiarowałbyś mi bilet na loterję państwową.

Nie odpowiedział odrazu. Nie dlatego, żeby był sknerą, tylko musiał się namyślić i obliczyć. Sto franków w budżecie pracownika w magazynie „Nowości" odgrywa poważną rolę. Jego skromna gaża w „Galerjach miejskich" z trudnością godziła się z taką rozrzutnością. Dziwił się nawet, że Gizela Ribe odczuwała z podobnem „sans-gene". Jako sprzedawczyni w oddziale woalek zarabiała tyleż, co on. A więc!

— No tak — przyznała się. — Mogłabym nabyć bilet za własne pieniądze. Ale to już rzecz inna. Szczęście przynosi tylko los ofiarowany przyjazną ręką. Oto dlaczego pomyślałam...

Gizela była zlekka zmieszana, zarumieniła się i była bliska płaczu. Naprawdę nie była przygotowana na tę milczącą naganę ze strony Jana Hermet Tyle czasu już asystował jej, iż zdawało się że będzie mogła pozwolić sobie na tę małą zachciankę. Poniewczasie spostrzegła się, że popełniła niezręczność. Obawiała się jego niezadowolenia.

Był człowiekiem nieśmiałym, ostrożnym, i, jak sam utrzymywał, rozważnym. Namyślał się. Namyślał się nawet zawiele. Dwadzieścia razy na dzień spoglądał na Gizelę i zachwycał się nią. Ale dwadzieścia razy na dzień także (tyle znał nieszczęśliwych małżeństw!) zastanawiał się: — „Czy będzie to żona odpowiednia dla mnie?" — Żona, zdaniem jego, powinna była posiadać wszelkie cnoty kobiece. To też przedewszystkiem obserwował Gizelę. A co do ozenku? Nad tem zastanowić się trzeba dobrze. Lecz w gruncie rzeczy, dlaczego nie? Nadal pracować będą obok siebie, razem przychodzić do pracy, i razem wracać do domu. Ciesząc się zaufaniem szefów, zdobędą awans. Zresztą dyrekcja protegu je pary małżeńskie. Szkoda tylko, że była taka roztargniona! Był to, niestety, moment ujemny. Ale ba! Minie to szczasem.

Zbliżał się okres urlopów. Jan wyjechać miał do rodziny w Touraine, Gizela zaś do kuzynki w Croisic. Miesiąc rozłąki. Czas długi i przykry, ale może potrzebny, by każde z nich zdołało zbadać serce własne. Gizela nie uważała tego za potrzebne, ale Jan zapewniał ją o tej konieczności: „Zbadać własną duszę jest rzeczą ważną". Zapewne gdzieś przeczytać to musiał. Rozstając się, powiedzieli jednocześnie (a było to dobrym znakiem):—„Napiszesz do mnie?"

Korespondowali więc. Do pierwszego już listu swego Jan wsunął bilet loteryjny, o którym już marzyć przestała.

List jego był rozsądny, ale bardzo miły. Wobec tego, że Jan nie gardził utartemi poglądami, umieścił w tym liście uwagę, że życie do pewnego stopnia jest także loterją, w której szanse jednakże zależą od samego człowieka...

Dobry Jan!.. Gizela była ogromnie zadowolona. Osiągnęła drobne zwycięstwo. Był zacnym typem mimo swej frazeologji. Przy odrobinie przebiegłości będzie mogła wodzić go za nos. Myśl ta wydała jej się zabawna na wspomnienie wysokiego wzrostu Jana. Gizela była mała i drobna. Aby dosięgnąć nosa jego, będzie zmuszona stanąć na palcach..

W międzyczasie, trzymając bilet w ręku, marzyła. A gdyby wygrała? Gdyby wygrała naprawdę, czyby wyszła za mąż za Jana? Ależ tak, naturalnie. Kochała go przecież! A zresztą, on zapłacił za los.

Skolei zastanawiał się ofiarodawca losu:

„— Co będzie, jeżeli na numer Gizeli padnie większa wygrana?". Staran nie zanotował w notesie kieszonkowym numer: 70,209 serja 14. Z kobietami nigdy niewiadomo! Może ukryje wygraną przed nim? Odsuwał z myśli to obelżywe przypuszczenie. Tylko, że w podobnym wypadku nie żałowałby osoby zdolnej postąpić w ten sposób. Lecz jaka radość czekała go, jeżeli majątek nie zmieni serca, którego pragnął dla siebie. Według zwyczaju swego ujął całą sytuację w lapidarną formułę:

— „Będzie to probierzem naszego przyszłego szczęścia!"

Gizela po przeczytaniu listu podarła go w drobne kawałki, by nikt czytać go już nie mógł, a cenny bilet wpakowała do swej torebki wraz z kluczami, pomadką do ust, puszkiem od pudru i pudełkiem różu.

Przyjemności plażowe nie oderwały jej serca od nieobecnego przyjaciela. Umieściła go tylko na dalszym planie, jak auto zaparkowane, by wrócić do niego po skończonych wywczasach.

I dopiero w Paryżu, przed imponującą fasadą „Galeryj miejskich" ponownie pomyślała o losie loteryjnym. Wielkie Nieba! Co też z nim zrobiła. Przejrzała zawartość torebki: biletu nie było. Może zgubiła go, a może został jej wykradziony z torebki, pozostawionej w kabinie podczas kąpieli? Dość, że znikł, niestety! Oby tylko Jan nie dowiedział się o tem nigdy! Wziąłby jej to za złe. Już nieraz mawiał jej, że nie ma głowy na swem miejscu, gdy ganił ją za roztargnienie. Było rzeczą niepotrzebną dostarczyć mu nowego powodu do niezadowolenia. Przykre to było, ale nie było rady. Trudno znowu, żeby przyprawiła się o chorobę spowodu skrawka papieru, który za dni parę straci swą wartość.

Ciągnienie zbliżało się. Jan czuł się trochę dotknięty, że Gizela nie interesowała się niem wcale. Czyżby należała do osób, dla których wartość posiadają tylko rzeczy niedoścignione? Cecha ta nie przypadła mu do gustu. Wieczorem udał się do Trocadero. Z bijącem sercem usłyszał ogłoszenie: „Numer 70,209, serja 14, wygrywa 100.000 franków".

Gdy znalazł się na ulicy, czuł się zupełnie oszołomiony. Sto tysięcy franków... Ile czasu musieliby oszczędzać, by zdobyć taką sumę! Sto tysięcy franków... ładne umeblowanie — ciepłe mieszkanie, a w sypialni blondynka w negliżu z crepe de Chine... sztucznego— dodał, wedle zwyczaju z rozwagą. Nazajutrz przed „Galerjami" czekał na przyjście Gizeli. Nadeszła krokiem spokojnym, zezwykłym wyrazem twarzy. Zaczepił ją ze sztuczną swobodą.

— Co słychać nowego?

— Nic.

— Jeszcze nie została pani miljonerką? Co?

— Jeszcze nie. Odkładam to do następnego razu.

Nalegał niezręcznie:

— A przeglądała pani tabelkę wygranych? I uważnie?

— Nawet dwa razy. Nic dla mnie. Zawróciła na piecie, lekko, z pośpiechem. Było widoczne, że chodziło jej o przerwanie rozmowy. Głos jej brzmiał nieszczerze. Oczy unikały jego wzroku. Obserwował ją bacznie. To mu wystarczyło. Ocenił ją już. „Taka" zatem była kobieta, z którą połączyć się chciał na życie. Przebiegła obłudnica? Czy miał dowieść jej, że poznał się na niej? Poco? Wzbraniało mu tego poczucie godności. „Uniknąłeś swej zguby! — stwierdził w duchu. — Możesz Bogu dziękować!" — Tak pocieszał siebie. Lecz nie dziękował Bogu, bo nie wiedział wcale, jak go to boleć będzie...

Gizela zrozumieć nie mogła, dlaczego od tej chwili unikał jej, prosił o przeniesienie go do filji prowincjonalnej i nie pożegnał się z nią.

Opłakiwała, jak tyle innych kobiet, niestałość mężczyzny. Płakała — a on nie wiedział o tem. On, zaś, jak tylu innych mężczyzn, przeklinał przewrotność kobiety. Cierpiał — a ona o tem nie wiedziała.

Spotkali się po latach, gdy minęła już młodość cała. Hermet był zmęczony i rozczarowany życiem. Uroda Gizeli przygasła. Zachowała słodycz cnotliwych kobiet, opłakujących jedyną miłość życia.

— I nie wyszła pani zamąż?

—Skądże? Bez grosza?

— Przecież wygrała pani sto tysięcy franków!

— Ja? Naprawdę? Nic o tem nie wiedziałam... zgubiłam los.

Patrzyli na siebie, przybici. Spowodu wygranej na loterji przegrali stawkę życiową. Jan pochylił głowę. Gizela tłumaczyła:

— Nie powiedziałam panu o tem nie śmiałam..

**Tłum. L. M.**

# SPORT.

## NIEZWYKŁY LIST.

### Rozwiązanie Śląskiego Okr. Zw. Kolarskiego

Wybrany na ostatniem walnem zebraniu zarząd Śl. Okr. Zw. Kolarskiego nadesłał do Zarz. Polskiego Zw. Tow. Kolarskich list, w którym Śląski Związek ogłasza się za odrębny związek kolarski, niezależny od centralnych władz kolarskich.
W odpowiedzi Zarząd PZTK. rozwiązał zarząd Śl. Okr. Związku, unieważnił wszystkie uchwały zarządu i mianował p. inż. Majnusza z Szopienic delegatem nadzwyczajnym dla zwołania nowego walnego zebrania śląskich klubów kolarskich na dzień 21 listopada rb.

## TRZECIE SPOTKANIE

### Łódź — Brno w boksie.

Morawska župa bokserska otrzymała list od Łódzkiego OZB w sprawie wznowienia międzymiastowych spotkań Brno — Łódź o puhar Rady Miejskiej m. Brna.
Łódź proponuje termin 30 grudnia br. w Łodzi.
Byłoby to trzecie spotkanie w cyklu rozgrywek o puhar Brna. W pierwszem wygrała Łódź 10:6, w drugim padł remis 8:8.

## Piłka nożna, boks i... konferencje.

### Dwa dni pod znakiem sportu.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się w Łodzi następująco.

SOBOTA:
Lekkoatletyka. Boisko ŁKS.: zawody harcerskie o mistrzostwo.
**Piłka nożna.** Boisko WKS godz. 14,15 mecz o mistrzostwo kl. A. WKS — Hakoah Boisko Union - Touring przy ul. Wodnej, godz. 14.30 mecz towarzyski: Bar - Kochba — Sztern.
**Gry sportowe.** Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

NIEDZIELA.
Piłka nożna Boisko ŁKS o godz. 11-ej mecz o puhar „kibiców" ŁKS (Liga) — Union - Touring. Boisko WKS godz. 14.15 mecz o mistrz. kl. A Makabi — PTC. Boisko Wimy godz. 11 mecz o mistrz. kl. A. Wima — ŁKS Ib. Boisko Widzewa godz. 11 Widzew — ŁTSG. Wszystkie mecze o mistrz. kl. A poprzedzą przedmecze rezerw Boisko Tur o godz. 14,15 mecz o mistrz. kl. B IKP — Tur, poprzedzony przedmeczem rezerw.
**Zapasy.** W lokalu Widzewskiej Manuf. przy ul. Rokicińskiej o godz. 11 mecz o mistrzostwo drużynowe Wima — IKP.
**Lekkoatletyka.** Stadjon Wimy: godz. 13 trójmecz lekkoatletyczny. Wima — IKP — Sokół. Stadion ŁKS dokończenie zawodów harcerskich o mistrzostwo hufców łódzkich
**Kolarstwo.** W Konstantynowie: zamknięcie sezonu kolarskiego ŁOZK. wyścigiem szosowym na 103 klm. mistrzów klubowych oraz nabożeństwem o godz. 10-ej.
**Gry sportowe.** Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.
**Sporty motorowe.** Zamknięcie sezonu motocyklowego Union - Touringu. O godz. 9 start sprzed lokalu klubowego, Piotrkowska 220 do wycieczki na 50 klm.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.
Dziś rozegrane zostaną w Warszawie następujące ważniejsze imprezy sportowe:
W lokalu Fortu Bema na Woli o godz. 14.30 mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy pomiędzy gospodarzami a CWS.

NIEDZIELA NA BOISKACH.
**Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:**

WARSZAWA.
**Na boisku Warszawianki o godz. 11.30** mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Garbarnia.
W gmachu Cyrku o godz. 12-ej finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy Makabi a Skodą.

W KRAJU:
W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Legja, mecz bokserski pomiędzy Wawelem a mistrzem niemieckiego Śląska Kraftsportklub, zawody kolarskie pod hasłem „Szukamy olimpijczyków", pozatem odbędzie się doroczna konferencja związków sportów zimowych i organizacyj turystycznych w czasie której uchwalony zostanie kalendarzyk sportów zimowych na następny sezon.
W Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Ruch — Cracovia.
We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Polonia i święto sportu robotniczego.
W Chełmie mecz o wejście do Ligi Revera — 7 pp. Legjonów.

### SMIGŁY — LEGJA.
### MECZ O WEJŚCIE DO LIGI.

Wczoraj, w piątek, wyjechała do Poznania drużyna wileńskiego WKS Śmigły na mecz półfinałowy o wejście do ligi państwowej z poznańską Legją.
Wilnianie startują w składzie:
Czarski, Chowaniec, Maniecki, Wysocki, Skowroński, Bilewicz, Hajdul II Pawłowski, Browko, Zbroja, Drąg.

## Sport w kilku słowach.

Sekcja bokserska klubu IKP. już od dłuższego czasu prowadziła pertraktacje z najlepszą drużyną rumuńską Dragos-Voda z Bukaresztu, co do przyjazdu jej do Łodzi. Wreszcie w dniu wczorajszym pertraktacje zostały ostatecznie sfinalizowane i mecz IKP. — Dragos-Voda odbędzie się w naszem mieście w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 11-ej przed południem. Będzie to pierwszy mecz w bieżącym sezonie w Łodzi o charakterze międzynarodowym, przyczem Rumuni rozegrają pozatem parę spotkań również w innych miastach
— Mecz bokserski Łódź — Warszawa, który został odłożony na 16 grudnia, będzie musiał być najprawdopodobniej przełożony znów na inny termin, gdyż dzień 16 grudnia PZB. zarezerwował na drużynowe mistrzostwa Polski.
— By zapobiec ciągłym opóźnieniom w rozpoczynaniu imprez bokserskich w Łodzi, zarząd ŁOZB. zarządził pobieranie 10-złotowej grzywny za każde 5 minut opóźnienia, którą to karę płacić będzie musiał klub organizujący zawody. Ciekawe czy kara ta poskutkuje?
— Rozegrane mistrzostwa drużynowe okręgu poznańskiego przyniosły tytuł mistrzowski inowrocławskiej Cujavii przed Wartą Ib, dzięki lepszemu stosunkowi punktów. POZB. przyznał jednak tytuł mistrza Warcie Ib, weryfikując mecz jej z HCP., jako wygrany 16:0, gdyż w zespole HCP. walczyło rzekomo tylko trzech seniorów. Naskutek tej weryfikacji Warta Ib uzyskała lepszy stosunek punktów od Cujavii.
— Reprezentacja ping-pongowa Polski na mecz międzypaństwowy z Niemcami, który odbędzie się 28 bm. została ustalona następująco: Erich (Lwów). Gutek Tarnów), Loewenherz Lwów) i Klein (Tarnów).
— Wczoraj wieczorem w Teatrze Popularnym odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy finalistami IKP., a Hakoahem. O ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna IKP. w stosunku 13:3, zdobywając ponownie tytuł mistrza.
Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: w wadze muszej Guba osiągnał wynik nie rozstrzygnięty z Gotfrydem, w koguciej wobec nadwagi Fagota Hakoah oddał punkty walkowerem a w wace towarzyskiej przegrał przez k. o. już w pierwszej rundzie. W walce piórkowej Leszczyński pokonał na punkty Wołowicza, w lekkiej Taborek również na punkty wygrał z Wdowińskim, którego od k. o. uratował gong, w wadze półśredniej Durkowski wyrunktował Lipszyca, w średniej Wadman po pierwszej rundzie poddał się Chmielewskiemu w półciężkiej zwycięstwo na punkty przyznano Blinbaumowi nad Stankiewiczem. w wadze ciężkiej IKP. punkty przyznano walkowerem.
W nadprogramowem spotkaniu Banasiak — Frank, zwycięstwo na punkty przyznano Frankowi.

LOSOWANIE MISTRZOSTWA POLSKI.
W dniu 1 listopada br. w sekretarjacie Pol. Zw. Bokserskiego w Poznaniu odbędzie się losowanie drużynowych mistrzostw Polski.

### MAŁPA W KAWIARNI ŁÓDZKIEJ.

Nielada konsternację wywołał wczoraj w jednej z łódzkich kawiarń szympans, artysta cyrku Staniewskich, który po męsku ubrany przybył w towarzystwie swojego tresera na drugie śniadanko. Pomijamy fakt, że szympans — mister Dżek — jest bezapelacyjnie największym artystą w cyrku, a swoją wszechstronnością wprowadza w zachwyt tłumy odwiedzające wspaniały program cyrku Staniewskich, jest jednak niedopuszczalne, by zezwalać treserowi czy nawet dyrekcji cyrku „robienia sobie reklamy" przez wysyłanie małpy do miejsc publicznych. Prywatne występy fenomenalnej małpy znalazły dużo amatorów, może się jednak zdarzyć, że małpa podczas takich „prywatnych" występów może kogoś skrzywdzić, a kto za to zapłaci?
Mamy nadzieję, że szympans mister Dżek odtąd będzie sensacją tylko na arenie cyrku.

## Co nas po pracy rozweseli?

**Teatr Miejski** — Po poł.: Zwyciężyłem kryzys; w.ecz. Skutarewskij
**Teatr Popularny** (Ogrod. 18) — Noc w Kairze
**Teatr Geyera** (Piotrk. 295) — Przyjaciel jej męża
**Teatr rewji „Alhambra"** — Humor, żart— złoty wart
**Amor** — Na scenie: Musi być lepiej; na ekranie: Bal w operze
**Adria** — Czar wiedeńskiego walca
**Ars** — I. Zła dziewczyna. II. Harold Lloyd
**Bajka** — I. Byłem szpiegiem. II. Pilnuj swego męża!
**Bratnia Strzecha** — Szalona noc w Zoo
**Cyrk Staniewskich** (ul. Bandurskiego) — Dziś (w sobotę) dwa przedstawienia: o godzinie 4.15 po poł. i 8.30 wiecz.
**Capitol** — Rzymskie skandale
**Casino** — Maskarada
**Corso** — I. Królowa Krystyna. II. Flip i Flap jako cyrkowcy
**Czary** — Dama z nocnego klubu
**Dom Ludowy** — Hrabia Monte Christo
**Europa** — Wiosenna parada
**Grand - Kino** — Viva Villa
**Metro** — Czar wiedeńskiego walca
**Mimoza** — Pożar nad Wołgą
**Miraż** — Burza
**Luna** — Paryż w ogniu
**Oświatowy** — I. Łódź podwodna S 44. II. Buster Keaton jako pośrednik miłości
**Palace** — Kochałam go!
**Przedwiośnie** — Zakazana melodja
**Rakieta** — I cóż dalej, szary człowieku?
**Record** — I. Port Laudiego. II. Precz z kryzysem!
**Sfinks** — I. Bokser i dama. II. Martwy dom
**Słońce** — I. Hrabia Zarow. II. Noc w Kairze
**Stylowy** — Tańcząca Wenus
**Sztuka** — Kot i skrzypce
**Zachęta** — Zaledwie wczoraj

## Co zgotować jutro na obiad?

**Krupnik. Pieczeń wieprzowa z kapustą, borówki.**

### WINSZUJEMY.

Jutro. Urszuli.
Wschód słońca. 6.08.
Zachód słońca. 16.33
Długość dnia 10,27
Ubyło dnia 6.02
Tydzień 42.

KUPIĘ futro damskie i kołnierz męski wydra lub foka. Oferty do adm. sub. "G. B."

## Życie ekonomiczne.

BAWEŁNA.
NOWY JORK: loco 12.50, październik 12.21, listopad 12.25, grudzień 12.29
LIVERPOOL. loco 6.97, październik 6.71, listopad 6.70, grudzień 6.70
Egipska: loco 8.33, październik 8.00, listopad 8.02, grudzień 8.04
BREMA: loco 14.34, grudzień 14.20, styczeń 14.35, marzec 14.45

## Waluty, dewizy i akcje

ZWYŻKA LONDYNU.
Na zebraniu giełdy pieniężnej przeważał nastrój mocniejszy.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.
W grupie pożyczek premjowych panował nastrój utrzymany. Będące przedmiotem tranzakcyj i notowań oficjalnych 3% Poż. Budowlana, Dolarówka oraz zwykłe odcinki 4% Poż. Inwestycyjnej nabywano po cenach ustalonych.

PAPIERY PROCENTOWE.
Budowlana 48.00, Dolarowa 54.50, Inwestycyjna 117.50, Konwersyjna 67.80, Kolejowa 64.25, Dolarowa 74.75, Stabilizacyjna 79.00, 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% B. G. K. 83.25, 8% B. G. K. 94.00, 7% Obl. Kom. B. G. K. 83.25 8% Obl. B. G. K. 94.00, 8% Obl. Budowlane B. G. K. 93.00, 8% Przem. Polskiego 76.50, 4½% m. Warszawy 68.25, 5% m. Warszawy 72.25, 5% m. Warszawy 1933 r. 63.50, 6% Konwersyjna m. Warszawy 61.50, 5% m. Łodzi 1933 r. 55.00, 5% m. Piotrkowa 51.25

AKCJE — NIEJEDNOLICIE.
Zebranie giełdy akcyjnej było mało ożywione, kursy uległy nieznacznym tylko odchyleniom.

AKCJE.
Bank Polski 96.00, Lilpop 10.85 — 10.90, Starachowice 13.75, Haberbusch 35.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.
WARSZAWA, 20. 10. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica jara, czerwona szklista 20.50 — 21.50, pszenica jednolita 19.50—20.50, żyto I standart 17.00 — 17.50, mąka pszenna gat. I lit. B 0-45% 34.00 — 36.00, mąka żytnia I gat. 0-55% 25.00 — 25.50, mąka razowa 19.00 — 19.50
POZNAŃ, 20. 10. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej. Ceny orjentacyjne: żyto 17.50 — 17.75, pszenica 17.00 — 17.50, mąka żytnia I gat. 0-55% 22.75 — 25.25. mąka razowa 0-95% 18.75 — 21.25, mąka pszenna I gat. lit. A 20% 30.50—33.50

MASZYNA do szycia ręczna w dobrym stanie i patefon do sprzedania. Piotrkowska 291 m. 18.

POTRZEBNA kaflarka na bajorkową robotę Nogacka, Gdańska 137 m. 2.

10 ZŁOTYCH miesięcznie [illegible] na wypłatę konfekcja, obuwie, [illegible] manufaktura, firanki. Chaj[illegible] Piotrkowska 37 w podwórzu.

## Komu się szczęście uśmiechnęło?

### PEŁNA TABELA WYGRANYCH 31 LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na następujące numery:
**Po 2.000 zł.** na N-ry 65713 156927.
**Po 1.000 zł.** na N-ry 36221 151999 169192.
**Po 500 zł.** na N-ry 40346 14888 167624.
**Po 400 zł.** na N-ry 44863 62384 83912 92482 150377.
**Po 200 zł.** na N-ry 20415 47620 78626 829892 96571 100564 108801.
**Po 150 zł.** na N-ry 2024 5765 11543 12250 19933 23954 33012 47571 56193 57740 63815 63182 65813 67334 71325 80097 85406 86592 98311 109083 119613 125377 137167 138569 141106 142220 144244 149591 152406 174915 174911.

STAWKI.
Cyfry stawek, przy których, widnieje litera s — oznaczają wygrane po 100 złotych. Cyfry bez litery s — wygrane po 50 złotych.

21s 57s 423s 89s 680 98s 748s 78s 809 1013 84s 53 101 65s 85 2544s 505c 811 2381s 470 702s 951 3270s 375 587s 627 921s 4284 630s 795s 946 5086 126 494 — 543s 858 6061 243 87s 351 483s 97s 523 622 777 807 70 912 7024 91 273 321 599 798 869s 945s 63 8024 104 224 95 426 31 566 601s 59 972 9458s 695s 946s
10079s 272s 84s 445 47 501s 62 74 661 67s 11009s 273 328 32 57 569s 734s 856s 12220 2 35 64 326 705s 49 922 71 13013 205s 21 39 479s 526s 724 822 908 42 83 88s 14108 3332 999 934 58s 15749 70s 815 84s 993s 16099s 352 545s 702 995 17432 540s 41 85 95s 711 98s 872 18031 122s 217 448 588 636s 895 954 60 19015 318s 449s 538 857 60 943.
20159 207 332 401 464s 514 15 88s 98 21011s 12 281s 492 518 45s 54s 81 626 730s 855s 22116 244 49s 52 307 467 595s 611s 16 97 787 802 965 23145 280 92 371 24020 180 315 480s 500 736 852 99 25165s 72s 238 460 64 551s 601s 64 724s 873s 78s.
26015s 226s 337 428 556 637s 53 820s 38 912 27003 23 47s 265 348 34s 55 404 1 82s 79 573 886 966 28108s 76 230 89 96 650s 714s 20s 806 10 33 29040 143 75 346 414s 777 936
30002s 65 208s 327 404 5 777s 806s 92 996 31187 89 260s 392s 419s 82sc 640 81 726 826 913s 20 49s 70 32097 214 813 667 967 33302 58s 484 563 726 28s 54 84 891 977s 34050 296 327s 418s 89 522 803 16 87 35109 426 43 504s 59 684 835s — 36928 425 60 93 588 642 43 48s 90 93 784 37007 71s 82 90s 111 97s 264 308s 74 87s 502 21 88 748s 895 36 919 93s 94s — 38084 336 580 756 638 895 860s 944s — 39104 35s 84 324 338s 577 620
40020 66s 331 54s 75 488s 581 97 615 890 924s 87s 41032 41 596s 882 903 42096 202 305 71 462 556 607 784 61s 91 997 43050s 409 65s 764 802s 42 99s 977 44320 499s 501 650 86 919 59s 71 45060 117s 45 376 491 97 587 800 902 46065 77s 258 302 73 462 87s 93 591 780s 829s 901 89 47218 81s 358 67 82 562 74 643s 99 74s 860 58 48188 212s 85 312 40 421 649 950 49081 700 770 912
50161 282 462 88s 583s 651 718 889 934 44 98s 51179 231s 69 355 57 87s — 52018 188s 268 78 860s 617 59 816 988 53225 405 26 580 83s 633s 47 728 55 87 54183 205 20s 359 67 486 674 706 65 830 55182 34 92 342s 59 64 603s 719s 55s 62 830 81 56168s 237s 313 43 65 94 424 606s 712 38 74 813 95 906s 66 71 57070s 146 350 406 72 638s 887 947 58030 48 130 205 64 231s 322 60 496 539s 748 53s 867s 909 59122s 55s 236 396 711 67 911 56 912 37
60056 142 91 97 423 549 62 731s 941 61131 77 253 510 31 609 756s 90 957s 62005s 337 487 511s 695s 793 800s 845 63171s 82s 267s 71 300s 434 80 8 34 — 64319 63s 89 469 98 586 894 65023 130 282 92 335s 39s 560 704 915s 66312 22 498 628 60 843 67202 388s 454 521 723 99 68245s 98 502 25s 47 748s 87 69053 74s 298s 402 400s 410 648 709 32 883 — 70002 80 194 347 488 520 325 45 724 48 71004 200.
815s 469s 565 67 624 79s 718 800 956 51 72048 102 92 238 330 438 530s 36 89 622 87 828 35 73166 240 498 509 642 730 70 840 83 923s 63 74078 309s 403 56 744 890 91s 75146 34 324s 67 458 628 88 746 999 76161s 220s 66 621 28 19 52 762 884s 77106s 16 380s 401s 81s 686 714 98 882 78400s 491 501 90 99s 627 714 21 23s 53 852s 988 79050 337s 821s 38 59
80057 153 567 667 952 65 81015 731 45 950 82145 241 404 618 742 897 83078 588 84187 275 344 402 531 56 908 85112 29 413 78078 574 643 76 767 900 68 86052 181 229 96 432 524 793 87136 56 414 528 65 700 4 52 894955 93 88032 212 11 75 459 75 614 756 98 970 92 98015 124 11 97 245 342 592 643 801
90087 465 507 864 954 91091 346 651 591 633 931 92085 126 236 683 906 30 93078 81 109 24 652 94123 61 212 68 359 476 519 864 95036 95 99 120 86 248 55 95 311 49 84 440 718 24 83 974 96085 303 24 404 43 78 697 833 97053 225 94 349 93 400 51 80 97 623 996 98205 332 439 701 60822 99036 70 320 739 856 67 939
100143 71 240 45 396 468 503 84 637 809 20 911 48 101210 326 454 83 699 789 102025 223 98 360 465 89 103164 208 350 501 16 35 98 611 706 82 854 60 104183 207 300 30 436 53 560 85 629 41 53 67 802 65 904 105155 591 769 89 852 106031 303 37 57 416 419 48 53 652 61 736 880 920 30 107178 341 953 108007 89 140 420 23 47 669 84 770 90
109189 288 459 563 724 839 110043 53 323 480 515 673 867 960 111012 105 330 700 43 854 521 35 112089 40 57 12 29 621 876 93 99 113089 216 411 98 543 632 786 844 114097 150 233 353 574 751 115031 381 82 591 752 892 917 116317 55 568 721 91 806 910 20 69 117440 70 501 46 912 15 21 118161 83 474 561 80 613 50 719 925 29 119076 79 184 372 406 16 522 85 86 792 864 952
120426 657 89 839 66 915 95 121049 143 47 226 64 503 844 533 36 122012 90 140 300 310 14 442 570 649 730 123003 240 321 498 573 613 719 124275 87 372 475 581 644 720 904 50 125219 96 331 504 794 846 126005 84 231 33 459 511 78 754 94 64 127193 96 586 203 539 80 426 42 832 129067 146 344 80 491 523 68 128058
130007 125 203 31 318 26 68 463 505 10 750 838 49 69 958 131072 113 67 343 59 403 578 96 851 90 925 132022 49 68 85 126 210 71 318 426 31 61 810 45 133019 715 890 134050 67 247 345 800 43 93 975 135105 87 242 457 91 604 715 136004 93 283 501 88 625 737 137201 26 505 637 76 138008 93 249 409 532 61 83 629 41 48 139115 28 313 466 569 72 628 762 934
140024 32 265 384 56 527 46 974 82 141138 92 323 40 428 538 651 83 782 840 54 905 142046 125 99 202 27 326 425 67 95 613 993 143036 150 350 448 569 86 731 980 144051 96 138 76 229 31 484 518 604 28 800 952 145012 317 24 77 522 38 47 674 962 63 146135 534 617 739 973 147113 229 650 817 148118 80 92 95 563 91 711 23 63 949 149001 359 478 174 369
150430 487 490 151537 659 69 721 997 152026 119 313 694 744 832 97 942 153423 26 549 892 154072 167 366 67 728 860 67 944 155246 337 25 33 63 467 517 64 641 55 872 156015 74 113 52 339 78 411 64 698 856 85 157050 71 209 322 500 632 875 79 90 158097 290 410 875 86 580 159575 664 62 864 922 62
160062 354 419 161443 62 88 592 606 940 162151 82 211 23 64 81 354 424 84 731 848 173051 59 129 50 80 206 85 756 836 728 164115 324 43 77 79 780 869 927 88 165250 60 382 633 977 166470 77 537 615 50 782 805 13 915 167314 546 646 801 908 87 168279 303 482 684 753 169002 33 367 72 455 538 897.
170128 393 452 516 28 45s 61 633 884 910 171145 82 247 96 314 65 414 36s 657 70 71s 83 991 172169 541 59 61s 721s 823 54 173086 38 63 323s 52 441 54 573 619s 711 824 925 174055 297 453s 715 809 89s 999 79 175145s 74 381 609 719 982 176076 168 320 68 549 761 9 892 983 177072 65 345s 409s 60s 613 307 796 98 178354 74 426 52 564 647 54s 62 998 179189 209 396s 661 89 98 774 59 901 76s

### DRUGIE CIĄGNIENIE.

**Po 10.000 zł.** na N-ry 92660 170077.
**Po 5.000 zł.** na N-ry 6731 20457 79075.
**2.000 zł.** na Nr. 73226.
**Po 500 zł.** na N-ry 58735 160808.
**Po 400 zł.** na N-ry 16312 11295 119345 13233 156782 170038.
**Po 200 zł.** na N-ry 39939, 42021 54038 57866 70472 76168 76959 81397 87484 119826 126600 147246.
**Po 150 zł.** na N-ry 4722 31548 35393 36731 41194 42607 60382 81474 88237 98176 109254 111074 121106 122593 155253 163128 178118 178756 178966.

STAWKI.

239 95 309 650s 821 38 48 98 825s 1022s 471s 514 892s 967s 2008 14 106 42 60 256 79 596 816s 50 3013 251 60s 554 649 61 738s 01 57 4173 93 95s 318 429 611s 19 792s 805 13s 27s 5098s 102 48 350 55s 671s 875 6026s 28 167 433 515 50 623 915 7150s 229s 37s 304 97s 532s 689s 763 8006 136s 280 303s 522 517 893 9032 103s 60 318s 25 423 76 560 990
0 10711s 204 49s 11171s 203s 317s 19 419s 540 57s 605s 995 12172 185 210 332s 67 71 13046s 120 211 340 99s 535 652s 14040s 77 441s 544s 77s 84 632 15062s 148s 550s 854 16016 59s 129s 933s 17092 123 223 319 61s 413 54 593 604s 17 887s 95 924s 81 18008s 149 311 13s 52 s 70 540s 520s 792s 19276s 305s 410s 652s 771
20058s 262s 416s 537s 699s 725 38 836s 83 916 18s 21193 546 672 612 28 69 22016s 37 47 122 77s 237 381 582 628 945 23044 54 76s 421 501s 68s 691 951 83 93 24172 86s 232 366 89 446 536 692 25191s 221 335 445s 606s 935 26058 155s 270 635 57s 67s 778 817 07 24 27045 111s 28s 200s 248s 391 415 505 08 34s 685 776 906 69s 79 28098 174 201s 22s 315 98s 495 870s 907 29044 50 369 83s 400s 418 532 602 87 91 722 863s
30195 258 85 288 421s 31 541 76 621s 903 31128 52 262 64 328 551s 727s 828 64 948 93s 32409 79s 624 784 33269 415 49 582 600 47 81s 713 81 865s 919s 50 34015 188s 96 224 311 49 476 705 59s 75s 833 35013 324 414 76s 669 815 935 36102 294s 393 521s 693 908s 37139s 204s 43 97s 307 529 611 78 765s 76s 871 993 38210 12 331 436s 52s 583 89 661 89s 39053s 610s 17s 61 788 806s 20 60
40353s 689 807 41188 347s 452 603s 36 938 42069 230 398 549 814 78s 934s 93 43621 34 171 301s 470s 600 781s 916 97s 44207 345s 509 42s 610s 28 727s 895 910 45118 333s 332 79 701s 26 35s 660s 910s 46033 249s 453 507s 06s 25s 70 600s 838 66 87 47019 369 410s 934 35s 48023 183 338 91 589 690 747 83 90s 49303s 429.
50277 302 430 601s 20s 40 50 61 607 59 933s 38 51139 48 226s 40 99s 624 712 808 950 52022 53 223 492 562 634 779 863 969 53073 614 724 31 97 990 94s 54033s 67s 110s 269 409 63 521 793s 852 55083 108 65 366s 84 694 734 68 74s 891s 56105 86s 95s 260 361 405s 20 52 506 48 51 615s 76 738s 57 809 84 941s 48 57031 149 70 275 87 487s 541s 93 952 98s 58761s 59252s 65 90 303 303 66 72s 416s 56s 88 578 560s 734.
60048 72s 103 78 241 464 74g 89 943.
61048s 60 174 317s 491s 97 672 973 62167 94 285 309s 57 62 475 96 697 771 802 927s 63029 68 112 221 392 547 79s 636s 733s 61 818 46 70 83 983 64046 252s 432 40 515s 94 836 65067 175s 328 663s 711 867 99 906 66362 462s 851 67124s 222 356 854s 84s 68026 99 331 500s 577 725 53s 801s 16 50 53s 949 69004 450 56s 82s 543 643 861 81 911 15 59.
70361 497s 587 617 47s 978 71365 451s 662 778 809s 06s 937 72000 309 72s 626s 50 98 735s 896 967s 73529 740 41 71 74178 220 320 43s 73 500 69 824s 67 85 925s 34 75028s 78 155 310 56 84 696s 758s 76050 390s 437 710 898 016s 25 77848 919 788 48s 402s 41s 62 68700 817 952 81 79456s 70s 81s 709 73 887 979
80161 284 340 514 686 920 81218s 29s 68 74 317s 425 787 954s.
82244s 69s 575 621 764 865 918s 83008 68s 273s 97s 307s 78 465s 600 791 935 54 84473 503 96 657 70s 848 66 85010s 54s 72 169s 232s 307 455 567 969 93 86089 90 182 224 313 513 22 677s 788 847s 966 87085 147s 385 563 664s 939 89s 96 88540 65 956 86s 99 89056 99 115 266 356 688s 788 89 820 32 928 53.
90271s 86 365 74 527 747s 50 862s 923 30s 91129 369 574s 689 708 09 89 881 909 20 92038 59 194 209s 364 79 411s 79s 567 734s 77 886s 946s 50 55 93085s 368 454 61s 584s 94020 119 323 429s 95 652 734 665s 98 825 95080 117 258 308 95 403 572s 867s 964s 96009 40s 41 65 181s 354 500 868 913 96 87237s 96s 537s 92 622 717 899 901 77 98211 488s 632 71 772 77 834s 94 99083s 105 289 403 91s.
100035 57 330 74 76 511s 602 83 811 19 56 944s 101058 144 279s 417 32 550s 743 71s 957.
102098s 127 219 492 666s 846s 103037 47s 78 159 332 840s 85s 478 699 711 56 842 66 104024s 87 151s 323s 442 84 787s 869 105081 96s 145 486s 728 74s 878s 106106 71s 79s 214s 434 538s 410 50s 8[illegible] 107[illegible] 453 551s 605 39s 43 728 946 10812[illegible] 49 [illegible] 437 45 635 809 34 92s 102206s 157 [illegible] 645s 53s 703s 852.
110119 39s 223s 57 371 711s 32 50 6[illegible] 111037 170 271 400s 52s 73 590s 609 6[illegible] 724s 805 90 69 960 112111 297 432s 4[illegible] 54 524s 724 113112 32 207 834s 520s 22 [illegible] 779 834 82 114034s 323s 480 83s 5[illegible] 7[illegible] 812s 10 16 27s 924 28s 115138 354 737 [illegible] 62 989s 116032 56s 58 440s 75 505s 34 628 58 702s 82 902s 117176 703 811 25 118030 134s 465 684 119020 36s 47 220 55s 351 70 410 534 638s 709 44 950.
120136 78s 373 416s 917s.
121089s 283 364 496 510s 741 910 122113 20 237 69s 324 473s 819s 20s 55 123022s 341s 50 54 543 602s 50 124120 412 35 72 721 854 125031 136s 61 300 459 573 730s 88 126210 25 419 31s 665 715 933 83s 127044 115 317 494 565 75 627s 726 27 911 128009 35 39s 84 278 336 51s 409s 507s 77 698 818s 64 906 129207s 16s 321s 587 707 42 67s 82s 130195 350 415 68s 79s 568 670 811.
131277 384 529 698s 784 945 132016s 80s 112s 214 411 25s 598s 855 956 133 268 901s 32s 72 134299 382s 92 427s 96 515 644 [illegible]7 57 903 135055 311s 89 427s 539 694 806 136190s 246 421s 519 40s 69 98s 603 86 829 69 137070 71 839 438 523 618 795s 953 138136 277s 377 560s 676 723 806 39 139007 134 53 278 314 514s 694s 800s 834 140028 142 298 314 51s 535 714s 878s 946.
141395 531 960 142031 101s 21 79s 230 63 674 717s 39 53 94s 143176 234 362 465 572 626 703 807s 59s 930 52s 144238 40s 406 514 73 639s 713 94s 145007 193 401 61s 488 864s 146332 599 705 991s 147003s 91 122 355 518 735 30s 92 962s 148069s 147 464s 682s 149200s 228 38s 43s 370s 439 54896 803 903 20s.
150171 215s 38 553s 645 766 151030 89 198s 99 276s 92 307 35 450s 528s 985 89 151112 08 35 70 213 305 433s 46 94 565 80s 96 612 778s 811s 153 381 451 52 613s 730 920 84 99 154175 230s 8 313 22 73 404s 580 686 876 985s 155038s 72 99s 176 261 348 49 460 597s 677s 766s 930 155333 48s 50 86 481s 618 916 78 157082 111 332 403 15 524s 49 603s 52 70 25 94s 845 158014 56s 141 45s 72s 515s 95 781 810s 26 55 91s 159011s 33s 145 255s 307 894.
160072 73s 172 482s 84 554 697s 719 29 826 167079 93 239s 510 625 869 980s 162188s 332 777 505 707 813 948 49 68 85s 163071s 169 338 76s 453 584 729s 164058s 99 200 307 46 403 676 726s 88s 867 925 65 165138 244 83 650 65s 724s 864s 70 80 166149 247 52 323s 74 491s 600s 32s 52 776 912s 19 82 167095 225s 40 77 714 872 75s 933 168058s 63s 292s 800 649 84 803s 169020 26 96s 341 459 87 615 18 733 46 99s 936s 91.
170549 625 73 732s 34 60 867 901 171195s 604 721 27 857 172014 79 257 85 430s 616 778s 892 173189s 272 98 397 415s 446s 89 080s 734 78 441 91 174361 538 609s 07s 711 19s 59 66s 860 949 175034s 209s 47s 144s 292s 432 707 49 998s 176209s 365 97s 530 645 775 93s 177026 29 117 206 99s 610s 79s 760 08 178019s 226 41 351s 015s 179014 43 50 147 276s 456 515s 25s 61 98 619 756 962.

# Maskarada trupów

## Przemyt nieboszczyków przez pustynię.

Prawowierny muzułmanin z sekty szyitów, któremu zależy na dobrej sławie rodziny, ciągle myśli o tem, ażeby po najdłuższem życiu spocząć na wieczny spoczynek w sąsiedztwie swoich proroków i męczenników, t. zn. niedaleko od Bagdadu,

**w świętem mieście Kerbela.**

Ponieważ spełnienie tego życzenia kosztuje dużo pieniędzy, człowiek ubogi oszczędza całe życie, aby pozostali po nim najbliżsi mogli ukoić jego najgorętszą tęsknotę.

Prawie wszyscy szyicy mieszkają w Persji, a stamtąd jest daleko do Bagdadu, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę powolny marsz wielbłądów. Karawany z trupami podróżowały tygodniami, nim dotarły do świętego miasta. Przedsiębiorcy pogrzebowi organizowali transporty, złożone z kilkuset zwierząt i przewozili przez bezludna pustynię i nagie góry ciała zmarłych, wsunięte

**do worków z płótna**

i filcu. Okropny był widok takiego pochodu śmierci, który ciągnął za sobą odór nie do zniesienia. Wszystkie karawany omijały zdaleka karawanę, — lecz mimo to zapach trupi napełniał całą okolicę, powodując nudności i odbierając apetyt.

Od kiedy wdarł się na pustynię automobil, zaczął skutecznie wypierać wielbłądy. Wskutek tego karawany śmierci, ciągnące w stronę Bagdadu, były coraz rzadsze, bo kilka małych Fordów pełniło tę samą służbę o wiele krotnie prędzej, nie zatruwając pustyni zgniłym odorem. Transport zmarłych kosztował zawsze masę pieniędzy. Przewiezienie normalnych towarów pociąga na takim dystansie wielkie koszta, za przewóz zwłok zaś żądano o kilka razy więcej.

Poganiacze wielbłądów kazali sobie

**dużo płacić,**

gdyż nawet dla tych twardych ludzi męczarnią tygodniami znosić okropny zapach. Pozatem nie mogli oni obozować obok studzien i miejscowości po drodze i nawet podczas surowej pory roku musieli rezygnować z dachu nad głową i z rozgrzania organizmu jakimś napojem w karawanseraju. Ale jeszcze większe sumy niż transport zwłok, pożerały wyjazdy krewnych do świętego miasta, gdzie było trzeba pertraktować z duchownymi o miejsce dla zmarłych na cmentarzu.

Tysiące nieboszczyków opuszczało w ten sposób granice Persji, a wraz z nimi odpływały ogromne sumy, będące nieproduktywnym wydatkiem. Nikt jednak nie miał odwagi przeciwstawić się temu zakorzenionemu zwyczajowi religijnemu. Dopiero przed kilku laty nowy szach perski zabronił raz na zawsze

**wywozu zwłok zagranicę.**

Wprawdzie nikt nie zaprotestował przeciw temu otwarcie, ale szyici nie zastosowali się do tego w praktyce.

Powstał przemyt trupów, który podniósł jeszcze bardziej koszta transportu. Naturalnie ustał masowy wywóz ciał, ale zamożniejsze rodziny za punkt ambicji poczytywali sobie grzebać swoich zmarłych w Kerbeli. Uciekano się zaś do prostego tricku, wyzyskując nietykalność kobiety muzułmańskiej. Ubierano nieboszczyków w suknie kobiece i umieszczano ich w drewnianych klatkach, dźwiganych przez 2 wielbłądy. Żaden celnik nie śmiał podnieść zasłony, bo religja zakazuje

**spojrzeć na obcą kobietę.**

Przemyt ten odbywał się na dość wielką skalę w zimie, gdyż mróz zapobiegał gniciu zwłok.

Ośrodkiem przemytu było kilka granicznych wiosek, oddalonych od zwykłych szlaków. Po drugiej stronie granicy, w odległości kilku mil, czekały Fordy. Udawało się to kilka zim z rzędu, dopóki ktoś nie doniósł oficjalnie władzom celnym o tych praktykach. Teraz tak zaostrzono kontrolę, że oko celnika w pościgu za nieboszczykami często pada nawet na kobietę. A przemytnicy kryją się w cieniach nocy, staczając krwawe walki ze strażą graniczną.

# Wojna bawełniana z Ameryką.

# BUDOWA PLANTACYJ W IRAKU.

## Zagrożone źródło amerykańskiego bogactwa.

W Kut-el-Amara, na zachód od rzeki Tygrysu, zamknięty ma być Eufrat potężną groblą w celu pozyskania rozległych obszarów kraju dla kultury bawełny. Rząd Iraku opracował wspaniały plan i znalazł poparcie angielskich finansistów.

Prace już rozpoczęto i jak obliczają, w przeciągu trzech lat zacznie się

**hodowla bawełny.**

Gdy w sześćdziesiątych latach ubiegłego wieku wrzała wojna między północnemi a południowemi stanami amerykańskiemi i dowóz bawełny z Ameryki był wstrzymany, fabryki w Manchester i w innych miastach fabrycznych musiały zawiesić pracę, a ceny towarów wzrosły dziesięciokrotnie. Sytuacja ta stała się bezpośrednim powodem, który skłonił rząd angielski do popierania hodowli bawełny w Egipcie, ponieważ chciano się w ten sposób uniezależnić od producentów amerykańskich. W rezultacie okazało się, że bawełna egipska przewyższa jakością swoją

**dwukrotnie bawełnę amerykańską.**

Uzyskała też ona podwójnie wyższą cenę. Podobnych wyników spodziewa się obecnie Anglja w Iraku.

Powodem założenia hodowli bawełny w Iraku i zamierzonych inwestycyj na hodowlę bawełny w innych krajach są również, jak poprzednio, amerykańskie stosunki gospodarcze. Około trzy czwarte amerykańskich zbiorów bawełny wywozi Ameryka z kraju.

Bawełna jest jednem z głównych źródeł amerykańskiego bogactwa.

Europa i inne kontynenty płaciły za dostawę gotowemi fabrykatami. Obecnie wzbrania się Ameryka coraz bardziej kupować europejskie produkty fabryczne. — Wynikiem tego jest wzrost zadłużenia Europy w Ameryce, które przybrało w ostatnich czasach

**przerażające rozmiary.**

Amerykańscy hodowcy bawełny nie są oczywiście zadowoleni z takiego zakłócenia ich interesu, wobec tego rząd zobowiązał się zapewnić im ceny minimalne i wylansować ich zbiory. Ale sprawa nie jest tem załatwiona. Amerykanie niepokoją się coraz bardziej malejącym nieustannie udziałem amerykańskiej bawełny w konsumcji światowej. Gdy w latach przed wojną i po wojnie udział amerykańskiej bawełny wynosił 80 do 70 proc., od roku 1931 zaczął powoli opadać. W roku obecnym wynosił jeszcze 64 proc., ale w roku 1933 spadł do 58 proc., a na rok 1934/35 obliczają jego udział na 51 proc. ogólnej światowej konsumcji.

Koncentryczny atak na amerykańską produkcję bawełny idzie z dwóch stron: od strony producentów sztucznej bawełny i od strony hodowców bawełny w innych krajach.

Rosja sowiecka powzięła w swojej drugiej „piatiletce" plan pokrywania samodzielnie dwóch czwartych swojego zapotrzebowania bawełny. Głównym terenem hodowli bawełny w Rosji sowieckiej jest Turkiestan. Niektóre gatunki bawełny zdołała już Rosja nawet eksportować, a jakość bawełny sowieckiej uznali rzeczoznawcy za pierwszorzędną.

Japonja, która importuje rocznie bawełnę na sumę

**700 miljonów jenów**

zaczęła również zakładać plantacje bawełny w Mandżukuo. Znając inicjatywę i energję japońską łatwo się spodziewać, że za kilka lat zerwie ona z importem amerykańskiej bawełny.

Również w Chinach centralny rząd chiński nosi się z zamiarem założenia wielkich plantacyj bawełny.

Jednocześnie z różnych krajów dochodzą wiadomości o wynalezieniu i sporządzaniu sztucznej bawełny, która wyprze bawełnę naturalną. Na tem polu najciekawsze wiadomości napływają z Japonji. W przeciągu krótkiego czasu powstało tam

**18 nowych fabryk,**

zajmujących się produkcją sztucznej bawełny, a jedna tylko z nich produkuje dziennie 200 tonn.

Podobnie dzieje się we Włoszech. — Włochy cierpią bardzo wskutek zmniejszenia eksportu swoich towarów, a głównie ich klient, Ameryka, ogranicza coraz bardziej import włoski. Dlatego rozpoczęto w tym roku we Włoszech produkcję sztucznej bawełny, a na targach w Bari pokazano nawet pierwsze fabrykaty.

Niemcy przeszły również do produkcji sztucznej bawełny. Niemcy spotrzebowały dotychczas

**około 600.000 tonn bawełny,**

to znaczy około 8 proc. amerykańskich zbiorów. W ciągu najbliższych lat część tego zapotrzebowania niemieckiego stanie się więc zupełnie zbyteczna.

Nawet w samej Ameryce wynaleziono podobno sztuczną bawełnę, której włókna są znacznie trwalsze od włókien prawdziwej bawełny.

W ten sposób produkcja bawełny jest zagrożona nawet w samej Ameryce. W związku z projektami hodowli bawełny w innych krajach, jak również z projektami produkowania sztucznej bawełny, nadejdzie kiedyś dzień, gdy cały świat przestanie kupować amerykańską bawełnę, co przyczyni się w znacznej mierze do uszczuplenia amerykańskiego bogactwa.

# Pan Prezydent na japońskim pokazie filmowym

Zastępca attache wojskowego Japonji w stroju narodowym japońskim zademonstrował P. Prezydentowi Rzplitej film z życia Japonji. Na pokazie byli obecni członkowie Domu Wojskowego i Cywilnego Pana Prezydenta. Na pierwszym planie widzimy Pana Prezydenta Rzplitej z małżonką oraz z attache wojskowym poselstwa japońskiego w Warszawie.

# Pożywna dieta dla chudych.

## Na czem polega kuracja tucząca?

Chudość jest cierpieniem, które należy leczyć, przedewszystkiem środkami dietetycznemi, a więc racjonalnem odżywianiem się. Nie można tu stosować żadnych schematów, ale każdy powinien stosować djetę indywidualną, odpowiednio do przyczyny, która powoduje chudość. Tych przyczyn zaś i typów chudości jest kilka.

Najgorszy z nich, najbardziej uporczywy —to chudość wrodzona, konstytucjonalna. Cierpią na nią całe rodziny Jest ona **dziedziczna.**

Leczenie jej jest niezmiernie trudne.

Osoby, cierpiące na chudość wrodzoną, mają zwykle duży apetyt, co ułatwia przeprowadzenie kuracji tuczącej. Kuracja ta polega na dostarczeniu organizmowi pokarmów wysoko - wartościowych i łatwostrawnych, takich, jak masło, cukier, mąka, jaja, śmietana w najbardziej różnorodnych zestawieniach.

Dodać do tego należy odpowiednią ilość świeżych jarzyn, aby pożywienie nie było jednostronne i trochę mięsa lub sera. Ponieważ pożywienie takie jest bardzo skondensowane jeśli chodzi o jego wartość odżywczą nie należy przesadzać w ilości, bo przekarmienie mogłoby spowodować niestrawność i

**dać efekt odwrotny.**

Obok diety trzeba koniecznie zastosować inne środki tuczące. Najważniejszym z nich jest spokój i odpoczynek. Po posiłku należy pewien czas spokojnie leżeć przynajmniej dwie godziny. Powinno się używać też trochę ruchu, który zaostrza apetyt. Wskazane więc są spacery, byle nie nadmierne uciążliwe, trochę gimnastyki lub zabaw sportowych. Polecenia godną jest też niekiedy kuracja arszenikowa lub insulinowa, ale tę należy stosować tylko

**za poradą lekarza.**

Są też i inne typy wychudzenia.

Niektórzy np. cierpią na chroniczny brak apetytu i dlatego nie odżywiają się dostatecznie. Należy wówczas poprawić apetyt zapomocą różnorodnych dodatków ostrych dla pożywienia. Jeżeli i to nie pomaga, należy jeść często ale mało potrawy bardzo pożywne skondensowane.

Niekiedy przyczyną wychudzenia jest złe trawienie. Zdarza się np., że aby kogoś forsownie odżywić, daje mu się dużo mleka. Powstają wówczas fermentacje w jelitach, które uniemożliwiają na leżyte przyswojenie części pożywnych.

Niekiedy czynność gruczołów trawiennych jest upośledzona. W takim wypadku trzeba podawać tylko pokarmy łatwo przyswajalne, a więc doskonale wypieczone, wysmażone i ugotowane, dokładnie przetarte i rozdrobnione, najlepiej w postaci płynnej lub półpłynnej. Obok tego trzeba stosować środki lecznicze, pobudzające czynności gruczołów trawiennych.

Nie trzeba wreszcie zapominać, że wychudzenie może być objawem jakiegoś ukrytego cierpienia, np. gruźlicy. nowotworu i aby utyć, trzeba się tej choroby pozbyć, wyleczyć ją. A to już jest zadaniem lekarza.

# Płócz usta wodą sodową —

## a unikniesz kamienia zębowego.

**Kamień zębowy jest zjawiskiem analogicznem do kamieni nerkowych, żółciowych etc. Jest on zatem wyrazem pewnego zaburzenia w przemianie materji, nie ma jednak większego znaczenia, wymaga jedynie usunięcia go i stałego pielęgnowania zębów.**

**Prawidłowo posiada ślina słaby odczyn alkaliczny. Jeżeli z nieznanych nam powodów odczyn śliny zamienia się na kwaśny wówczas ze śliny**

**wytrąca się kamień zębowy,**

**który się osadza na zębach, znajdujących się w najbliższem sąsiedztwie ujścia przewodów, wyprowadzających ślinę z gruczołów ślinowych i doprowadzających ją do jamy ustnej. To też najczęściej spotykamy kamień zębowy odłożony na dolnych przednich zębach i na górnych zębach trzonowych: są to poprostu sole wapniowe i fosforanowe wytrącone ze śliny.**

**Istnieje jakaś zależność między wodą jaką pijemy, a kamieniem zębowym Jeżeli pijemy wodę, zawiarającą znaczne ilości soli wapniowych, wówczas kamień osadza się łatwiej. Woda wodociągowa natomiast nie zawierająca znaczniejszych ilości soli mineralnych, nie sprzyja odkładaniu się kamienia zębowego. To też w każdem mieście możemy zauważyć wcale charakterystyczne zjawisko: mieszkańcy śródmieścia i dzielnic obsłużonych dobrze wodą wodociągową mają mniej kamienia zębowego niż mieszkańcy dzielnic odległych, skazanych na wodę studzienną lub też mieszkańcy okolicznych wsi.**

**Kamień zębowy gromadzi się nietylko na części widocznej zęba, ale również i**

**pod dziąsłem.**

**Na wytworzonym osadzie gromadzą się resztki pokarmowe, ułatwiając dalszą „robotę" mikrobom, których trzydzieści najrozmaitszych gatunków nosi każdy człowiek w jamie ustnej. To też w tych zakamarkach fermentują i rozkładają się resztki pożywienia, przyczyniając się do próchnicy zębów w miejscach do leczenia trudno dostępnych**

**Domowym, ale doskonałym środkiem usuwania kamienia zębowego jest... płókanie jamy ustnej**

**zwyczajną wodą sodową.**

**Usuwa ona doskonale kamień zębowy, pozatem czyści usta i wywołuje przyjemne uczucie świeżości. Nawet zdrowy człowiek, nie mający kamienia zębowego, powinien od czasu do czasu płókać usta wodą sodową. Pozatem jednak trzeba co kilka miesięcy zwracać się do dentysty, który specjalnemi narzędziami usunie resztki kamienia zębowego.**

# Wazelina z tranem rybim

## świetnie goi rany.

**W dniach od 8 do 14 października br odbył się w Paryżu zjazd chirurgów francuskich, który, jak rok rocznie, tak też i tym razem zgromadził sporo chirurgów z krajów z Francją zaprzyjaźnionych, a w szczególności z Anglji, Ameryki, Włoch, z państw małej Ententy, Grecji, Polski i innych. Nie brak też uczestników lub gości z Austrji i Niemiec.**

**Na tematy programowe wybrano tym razem: ropne zapalenie stawu kolanowego, zwężenie odbytnicy na tle zapalnem i chirurgję nadnerczy. Referaty na tematy te wygłosili oczywiście chirurdzy francuscy Gatelier (Paryż), Weiss (Strassburg), Huet (Paryż), Fouxmestreuse (Cartes), Leiboci (Paryż), Stricker (Mulhouse). Goście zagraniczni brali udział w dyskusji, m. in. zaś dr. Dziembowski z Bydgoszczy wygłosił koreferat w sprawie**

**leczenia ropnych zapaleń stawu kolanowego.**

**Oprócz tematów programowych wygłoszono szereg odczytów na tematy dowolne M. in. wzbudził żywe zainteresowanie odczyt chirurga polskiego dr. Dziembowskiego z Bydgoszczy, dotyczący stosowania witaminów w chirurgji. Gdy dotąd witaminy przeważnie aplikowano jako środek wewnętrzny w chorobach wewnętrznych, autor tak jak szereg innych chirurgów stosuje witaminy miejscowo w leczeniu ran, oparzeń ropnych spraw zewnętrznych i td. Zalecana przez referenta maść, stanowiąca roztwór bogatego we witaminy tranu rybiego wazelinie, nadaje się znakomicie w tym kierunku i rany, a zwłaszcza rany poszarpane miażdżone, zakażone i tp. goją się świetnie pod jej wpływem. Stosowanie maści posiada poza tem i tę zaletę, że opatrunek z maścią tranową na skutek zawartych w niej witaminów może pozostać długo bez zmiany na ranie. W ten sposób unika się**

**nieuniknionego drażnienia ran,**

**z którem zawsze połączona jest częsta zmiana opatrunku. Dobre i niewrażliwe blizny tym sposobem otrzymywane stanowią dużą zaletę postępowania.**

**Oprócz referatów odbył się szereg pokazów, zwłaszcza z dziedziny kinematografji operacyjnej.**

**Zwiedzanie szpitali i seanse operacyjne uzupełniły nader ciekawy kongres.**

# PODSŁUCHANE

### GEOGRAFJA.

Nauczyciel pokazuje globus uczniom i pyta:

— Dokąd dostałbym się, gdybym zaczął tu w tem miejscu wiercić bardzo długą dziurę w ziemi?

Uczeń: — Do domu warjatów panie psorze.

### NIEPOROZUMIENIE.

— Co robi twój tatuś, kochaneczku?

— Trąbi w szynku.

— Mój Boże, taki pijak?

— Nie, jest saksofonistą w orkiestrze.

### POMYŁKA.

— Pani przyjaciółka zaręczyła się w kinie?

— Tak, w ciemności biedak się pomylił.

### ZNAWCA.

Głąbek nie zna się wprawdzie na muzyce, ale wybrał się na koncert, ponieważ nie chciał być gorszym od swych znajomych. Kiedy przyszedł, koncert już się rozpoczął. Spytał więc biletera

—Co teraz grają?

— Dziewiątą symfonję Beethovena.

To się porządnie spóźniłem, kiedy już zdążyli przegrać osiem symfonij.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Zarzewska)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.